WTOREK
4 marca 1947 roku
Nr 62 (735) Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCD
3 zł



Na drodze do utrwalenia pokoju

Antyniemiecki pakt

podpisują przedstawiciele Anglii i Francji

Dziś w Dunkierce w szczególnie uroczystych okolicznościach zostanie podpisany angielsko-francuski pakt przyjaźni.

W kołach politycznych Londynu i Paryża podkreśla się, iż pakt ten nie jest wymierzony przeciwko sojuszowi aliantów, natomiast ostrze jego skierowane jest przeciwko ewentualnej agresji niemieckiej, a myślą przewodnią paktu jest troską o utrwalenie pokoju światowego.

Paryż (PAP). W paryskich kołach politycznych omawia się w dalszym ciągu szczegóły dotyczące traktatu francusko-brytyjskiego, którego podpisanie nastąpi we wtorek. Artykuły wstępne dzienników paryskich, które wskutek strajku zostały nadane przez radio, poświęcone są temu problemowi. Większość dzienników nie kryje swego zadowolenia z porozumienia. Prawicowy „Figaro" wyraża życzenie, aby układ brytyjsko-francuski rozszerzono na ZSRR i Stany Zjednoczone i w ten sposób utworzono pakt czterech mocarstw, który stanowiłby podstawę bezpieczeństwa świata.

Niezależny „Franc Tireur" podkreśla, że Wielka Brytania po raz pierwszy w swych dziejach zawiera pakt przeciwko możliwości agresji, nie czekając aż agresja ta będzie bliska. Dziennik zaznacza jednak, że podpisanie traktatu przeciwko agresji nie oznacza tego samego co działanie celem zapobieżenia agresji. Francja pragnie, aby traktatowi towarzyszyły czyny takie, jak zwiększenie dostaw węgla z Zagłębia Ruhry do Francji, zabezpieczenie odpowiednich odszkodowań i denacyfikacja.

Londyn (PAP). W londyńskich kołach politycznych przypomina się ocenę traktatu francusko-brytyjskiego zawartą w ostatnim numerze „Nowoje Wremia". Jak wiadomo, „Nowoje Wremia" określiło traktat ten jako skierowany przeciwko ZSRR i Stanom Zjednoczonym. W kołach oficjalnych zaznacza się ze szczególnym naciskiem, że traktat francusko-brytyjski będzie wymierzony jedynie i tylko przeciwko Niemcom.

Na uwagę zasługuje fakt, że choć traktat ten ma na celu ochronę przed agresją w przyszłości — nie przewiduje on żadnych konkretnych środków, zmierzających do zapobieżenia możliwości powtórzenia się agresji niemieckiej. Przyczyną tego jest fakt, że nie osiągnięto porozumienia w sprawie wspólnej polityki wobec Niemiec.

Podkreśla się, że wartość traktatu zależna będzie od tego, czy w najbliższej przyszłości uzgodniona będzie polityka obu krajów w sprawie Niemiec.

Londyn. (obsł. wł.) Domy i ulice w Dunkierce przybrały odświetny wygląd z okazji mającego dziś nastąpić aktu podpisania traktatu przyjaźni pomiędzy Wielką Brytanią a Francją. Minister Bevin, który udaje się do Calais na pokładzie okrętu wojennego przybędzie do Dunkierki w towarzystwie brytyjskiego ministra obrony narodowej lorda Alexandra. W Dunkierce obecny będzie również były premier Francji Reynaud, który sprawował swój urząd w czasie ewakuacji tej miejscowości przez Anglików, jak również b. premier Blum oraz przewodniczący francuskiej partii komunistycznej Thorez. (cz)

Paryż. (obsł. wł.) W związku z podpisaniem traktatu anglo-francuskiego w Dunkierce dziennik „Liberation" pisze: „Od chwili podpisania tego paktu Francja i Wielka Brytania będą połączone wzajemną umową. Nowa Europa zostanie zbudowana nie tak jak sobie tego życzyli Niemcy przeciwko Związkowi Radzieckiemu z Wielką Brytanią na czele przy równoczesnym osłabieniu wpływów Francji, ale jedynie w połączeniu Wielkiej Brytanii ze Związkiem Radzieckim poprzez Francję i razem z nią.

(cz)

Po nowym zamachu

Stan wojenny w Palestynie

Jerozolima (obsł. wł.) Jak podaje korespondent Reutera, na całym wybrzeżu Palestyny wprowadzona została godzina policyjna od zmroku do świtu.

W związku z wykonanym w sobotę zamachem bombowym na kasyno oficerskie w Jerozolimie, podczas którego zginęło 16 oficerów oraz 14 odniosło rany, oczekuje się wyjaśnienia władz palestyńskich.

Kasyno oficerskie, które jest kompletnie zniszczone, znajdowało się w sąsiedztwie siedziby Ajencji Żydowskiej.

Terrorystyczna organizacja żydowska „Irgun Zwei Leumi" podała w niedzielę, że zamach wykonany został jako odwet za deportację Żydów, którzy przybyli ostatnio nielegalnie do Palestyny.

W niedzielę rano ogłoszone zostało w Jerozolimie zarządzenie wysokiego komisarza palestyńskiego, lorda Cunninghama, wprowadzające stan wojenny w części Jerozolimy, Tel-Avivie oraz szeregu innych miast palestyńskich.

Dzielnica Jerozolimy, która objęta została zarządzeniem jest gęsto zaludniona i zamieszkuje ją przeważnie ludność robotnicza.

W ciągu niedzieli oddziały brytyjskie przeprowadzały poszukiwania terrorystów żydowskich w tej dzielnicy.

Tel Aviv. (PAP). W związku z nowymi zarządzeniami, wysoki komisarz Palestyny, Cunningham, oświadczył, że po ogłoszeniu stanu wojennego urzędy państwowe i sądy będą zamknięte. Banki mogą być zamknięte z rozkazu władz wojskowych, służba telefoniczna i pocztowa również może być zawieszona.

Wprowadzona zostaje jurysdykcja nadzwyczajna wobec przestępstw zwykłych, sprawowana przez władze wojskowe.

Jak informują z kół miarodajnych, stan wojenny zostanie wprowadzony w innych okręgach Palestyny.

Oficjalny komunikat brytyjski, zawiadamiający o wprowadzeniu stanu wojennego, tłumaczy konieczność wprowadzenia tego surowego środka odmową gminy żydowskiej współpracowania z władzami brytyjskimi w zwalczaniu akcji terrorystycznej.

Jerozolima. (obsł. wł.) Jeszcze nie przebrzmiały echa zamachu bombowego na kasyno oficerskie w Jerozolimie, gdy nadchodzą już wiadomości o nowym akcie terrorystycznym, dokonanym we wczorajszych godzinach popołudniowych.

Na skutek eksplozji bomby rzuconej do magazynów marynarki brytyjskiej poniosło śmierć 3 żołnierzy oraz dalszych 6 zostało rannych.

Dzielnica żydowska w Jerozolimie, w której ogłoszony został stan wojenny, jest zupełnie odcięta od reszty świata. Ustał wszelki ruch uliczny, komunikacja telefoniczna i telegraficzna została przerwana. Zarządzenie pozostanie tak długo w mocy aż nie ustaną całkowicie akty terrorystyczne.

Londyn. (PAP.) Agencja Reutera podaje z Jerozolimy szczegóły o zamachu bombowym na klub oficerski.

Oficerowie wywiadu brytyjskiego po zbadaniu świadków ustalili, że w godzinach rannych część zamachowców otworzyła ogień na fasadę klubu z domu położonego w pobliżu synagogi Yeshurun, w odległości około 100 metrów od klubu. Jednocześnie inni zamachowcy przedarli się przez posterunki, stojące z obu stron klubu barykadami worków z piaskiem. **Wtedy samochód ciężarowy wjechał na zasieki z drutu kolczastego i dostał się pod sam budynek. Terroryści otoczyli budynek i wrzucili przez okna klubu kilka walizek z materiałem wybuchowym. Walizki te zawierały najwidoczniej bomby z mechanizmami zegarowymi, gdyż wybuchły dopiero po wycofaniu się zamachowców. Podczas wymiany strzałów ranny został jeden z terrorystów, który przebywa pod strażą w szpitalu rządowym w Jerozolimie.**

16 osób padło ofiarą zamachu. Rannych jest około 20 osób. W Jerozolimie wprowadzono godzinę policyjną od 7 wieczór do 5 rano.

Jednocześnie z Haify donoszą, że wybuchło tam sześć wielkich pożarów w porcie w składach z materiałami pędnymi. Pożary wybuchły wskutek eksplozji bomb podłożonych przez zamachowców.

Kontrola wynagrodzeń

ponad 15.000 zł. miesięcznie

Warszawa. (PAP) Na podstawie uchwały Rady Ministrów z 19 grudnia 1946 r. Ministerstwo Skarbu przystąpiło do periodycznej kontroli, za pośrednictwem organów skarbowych, legalności wypłacanych wynagrodzeń pracowniczych. Kontrola obejmie pracowników wszystkich władz, urzędów i instytucji państwowych, samorządowych i prawa publicznego oraz przedsiębiorstw państwowych i samorządowych. W szczególności zaś dotyczy to wyższych wynagrodzeń ponad 15 tys. złotych miesięcznie.

Kontrola ta przyczyni się niewątpliwie do realizacji przeprowadzanej ostatnio regulacji płac. Należy zaznaczyć, że za wypłatę wynagrodzeń wyznaczonych ponad ustaloną normę grozi odpowiedzialność dyscyplinarna oraz karna.

W związku z tą akcją opracowana została szczegółowa instrukcja, która w najbliższym czasie będzie doręczona za pośrednictwem odpowiednich organów kontrolnych instytucjom podlegającym kontroli.

Przed konferencją w Moskwie

Niemcy wysuwają żądania

Moskwa (ob. wł.). W Moskwie czynione są ostatnie przygotowania do przyjęcia ministrów spraw zagranicznych, którzy zbiorą się w dniu 10. marca, celem rozpoczęcia obrad nad traktatami pokojowymi z Austrią i Niemcami.

Ministrowie spraw zagranicznych obradować będą w jednym z najbardziej nowoczesnych budynków Moskwy, a mianowicie w gmachu zarządu przemysłu lotniczego. Specjalny wysłannik ministra Mołotowa na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie Gusiew odleciał w dniu wczorajszym do Moskwy.

Delegacja brytyjska, której przewodniczyć będzie minister Bevin, liczyć będzie 100 osób, nie licząc przedstawicieli prasy. Przypuszczać należy, że około 20 dziennikarzy wyjedzie wraz z delegacją brytyjską.

Członkowie delegacji zamieszkają w Moskwie w hotelach „Moskwa" i „Metropol", gdzie już prawie wszystko jest przygotowane na uroczyste przyjęcie.

Paryż. (PAP). **W sobotę Minister Bidault oświadczył przedstawicielom prasy zagranicznej, że Francja pragnęłaby, aby mniejsze narody na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie zajęły należne im miejsce. Minister Bidault uważałby za niewskazany udział Niemiec w konferencji.**

Berlin. (PAP) **W przededniu konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (SEP) wysunęła w niedzielę następujące żądania:**

1) sprawa przyszłego ustroju Niemiec — centralizacji czy federalizacji — ma być zadecydowana na podstawie plebiscytu,

2) natychmiast powinna być utworzona administracja, obejmująca całe Niemcy,

3) możliwie najszybciej powinien być utworzony rząd centralny w Niemczech.

Londyn. (obsł. wł.) Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin udaje się we wtorek do Dunkierki w celu podpisania traktatu przyjaźni francusko-angielskiej.

Omawiając w dniu wczorajszym sprawę zawarcia przymierza z Francją min. Bevin stwierdził, iż przyjął z zadowoleniem propozycję podpisania tego traktatu właśnie w Dunkierce, która stanowi symbol dla W. Brytanii, przypominając najcięższe chwile w r. 1940.

Po podpisaniu traktatu minister Bevin uda się w podróż do Moskwy, gdzie wszystko jest już przygotowane dla przyjęcia ministrów spraw zagranicznych.

Sprawa 100.000 Słowaków

Minister węgierski w Pradze

Praga. (obsł. wł.) Węgierski minister spraw zagraniczny Gyöngyössy przybył wczoraj do Pragi w celu rozpoczęcia rozmów z czynnikami czechosłowackimi na temat wymiany około 100 tys. Słowaków zamieszkałych na Węgrzech za taką samą ilość Węgrów, przebywających w Czechosłowacji.

Koła węgierskie spodziewają się, iż w czasie tych rozmów załatwiona zostanie również pomyślnie sprawa mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji. Oba państwa zawarły przed rokiem układ w sprawie wzajemnej wymiany mniejszości którego realizacja napotykała dotychczas na trudności. Sądzić należy, że w wyniku rozmów, które mają być przeprowadzone, sprawa zostanie definitywnie załatwiona.

Granice Triestu

Białogród (PAP). Delegacja jugosłowiańska z płk. Milo Kalifardą na czele udała się do Triestu, gdzie nastąpi spotkanie z delegacją włoską w celu wyznaczenia prowizorycznej granicy pomiędzy Jugosławią a Włochami.

Delegacja jugosłowiańska wyjechała na zaproszenie czterech mocarstw, zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego dla Włoch

O przyszłość Grecji

Waszyngton (obsł. wł.). Onegdaj rząd brytyjski wystosował do rządu amerykańskiego notę na temat przyszłości Grecji. W odpowiedzi na notę amerykański sekretarz stanu domaga się dalszego pobytu w Grecji wojsk brytyjskich. Stany Zjednoczone są gotowe płacić pewną część kosztów utrzymania brytyjskich sił zbrojnych w Grecji. (gp)

Pius XII ukończył 71 lat

Watykan. (obsł. wł.) Z okazji 71 rocznicy urodzin Papieża Piusa XII odprawiono we wszystkich kościołach w Rzymie uroczyste nabożeństwa okolicznościowe. W podniosłej Mszy odprawionej w Watykanie wzięli udział wszyscy przedstawiciele dyplomatyczni akredytowani przy Stolicy Apostolskiej. (cz)

Demonstracja lekarzy francuskich

Paryż. (obsł. wł.) W Lyonie, Tuluzie i innych miastach południowej Francji miały w niedzielę miejsce demonstracje kilku tysięcy lekarzy, którzy domagają się wydatnego zwiększenia przydziału narzędzi, samochodów, benzyny i opon.

Lekarze francuscy złożyli swoje postulaty u lokalnych władz samorządowych z żądaniem skierowania ich na ręce najwyższych czynników miarodajnych. (cz)

Krzywdząca uchwała

godząca w prawa amerykańskich robotników

Nowy Jork (PAP). W ramach ofensywy republikańskiego kongresu przeciwko amerykańskim związkom zawodowym, Izba Reprezentantów uchwaliła większością 345 głosów przeciwko 56 projekt ustawy przeciwko roszczeniom związków zawodowych o odszkodowania za czas spędzony przez robotników na terenie zakładu pracy, a poświęcony przygotowaniu i zakończeniu pracy. Suma roszczeń z tego tytułu za cały okres wojenny wynosi ponad 6 miliardów dolarów.

Jeśli ustawa zostanie zatwierdzona przez Senat, a prezydent nie zgłosi sprzeciwu, będzie ona poważnym ciosem wymierzonym w amerykański ruch zawodowy, któremu decyzją sądu najwyższego przyznano odszkodowania na podstawie istniejącego ustawodawstwa zawodowego.

Niezależnie od ustawy, uchwalonej przez Izbę Reprezentantów Senat ma w opracowaniu podobny projekt. Oba projekty są pierwszym krokiem do przygotowania ustawodawstwa przeciwko prawom związków zawodowych, zdobytym za czasów Roosevelta. Projektów w tej sprawie wniesiono kilkanaście.

Sztokholm. (PAP) Rokowania w sprawie uruchomienia komunikacji telefonicznej między Norwegią a Związkiem Radzieckim zostały doprowadzone do pozytywnego końca. Również sprawa komunikacji pocztowej i telegraficznej została uregulowana

Ograniczenie dostaw

Przemysł walczy ze skutkami mrozu

Warszawa. Z całej Europy nadchodzą alarmujące wiadomości o katastrofalnych skutkach mrozów i śnieżyc. Anglia jest w dużej mierze zagrożona unieruchomieniem przemysłu, szereg fabryk wobec braku węgla musiało przerwać produkcję.

Na tym tle sytuacja Polski na froncie zaopatrzenia przemysłu w paliwo i surowce przedstawia się stosunkowo pomyślnie. Zrozumiałe jest, że skutki mrozów i zamieci śnieżnych wpłynęły hamująco na dostawy dla naszych fabryk, **w każdym jednak razie nie grożą nim jeszcze w chwili obecnej tak poważne następstwa, jakie dają się odczuć w całej zachodniej Europie. Niemniej i u nas w pewnych sporadycznych wypadkach dał się odczuć wpływ warunków atmosferycznych.**

Według przewidywań Biura Organizacji Dostaw, którego zadaniem jest koordynacja dostaw dla przemysłu — t. zw. plan „opał" czyli dostawy węgla, w obecnym okresie wykonany będzie w ok. 50 procentach.

Największe trudności i przeszkody w zaopatrzeniu stawia węzłowa stacja Łazy, na której od przeszło 2-ch tygodni obserwuje się duży zator. Kilkakrotne interwencje Biura Organizacji Dostaw spowodowały wysłanie pociągów ratowniczych i pługów, które jednak do tej pory nie zdołały całkowicie opanować sytuacji.

Jest rzeczą zrozumiałą, że najwięcej trudności do przezwyciężenia ma komunikacja. **Polskie Koleje Państwowe dopiero około 10 marca będą mogły wejść w normalny tryb pracy po naprawieniu torów uszkodzonych wskutek mrozów. Tymczasem bowiem ilość podstawionych wagonów wynosi zaledwie około 30 proc. zapotrzebowania.**

Celem przyjścia z pomocą kolejnictwu, wysyłki węgla na potrzeby P. K. P. zwiększono o 5.000 ton dziennie.

Specjalną akcję interwencyjną przeprowadzono w stosunku do Warszawy, dokąd od dnia 14 do 20 lutego skierowano 5 pociągów „ratunkowych" z zawartością 3.600 ton węgla i 800 ton koksu.

Najsilniej odczuwają brak węgla zakłady produkujące energię elektryczną. Tak n. p. elektrownia w Częstochowie i Śląskie Zakłady Elektryczne w Katowicach zmuszone były zmniejszyć produkcję prądu wskutek nieregularnych dostaw węgla. Elektrownia łódzka „pożycza" węgiel do zakładów włókienniczych, posiadających większe zapasy. Zahamowanie produkcji notuje się w kilku tylko zakładach.

Fabryka żarówek „Osram" wstrzymała produkcję z powodu braku balonów. Balony te są gotowe w Siemianowickiej Hucie Szkła, jednak nie mogą być przewiezione do Pabianic z powodu nie podstawienia wagonów, które utknęły w drodze.

W drodze ze stacji Borek Fałęcki do stacji Tomaszów (przypuszczalnie na odcinku Tunel — Skarżysko) utknęły wagony z sodą kaustyczną, przeznaczoną dla fabryki sztucznego jedwabiu w Tomaszowie Maz., która stanęła z braku sody. Również w tym wypadku interwencja B. O. D. odniosło skutek

Drobne na ogół fakty zahamowania produkcji nie mogą wywrzeć poważniejszego wpływu na ogólny bieg życia wyjątkowo ciężkiej zimy i wierzyć można, że z walki tej wyjdzie zwycięska.

Przemówienie prem. Ramadier

Jedyna linia polityczna

Paryż (obsł. wł.). W dniu wczorajszym premier francuski, Ramadier, odwiedził departament Geard, wygłaszając trzy przemówienia poświęcone zagadnieniom polityki wewnętrznej i zagranicznej rządu. Premier oświadczył, że Francja dąży do zawarcia z państwami sąsiadującymi z Niemcami, a mianowicie: Wielką Brytanią, Holandią, Belgią, Czechosłowacją, Polską i Związkiem Radzieckim umów przyjaźni, celem zabezpieczenia się przed ewentualną agresją ze strony Niemiec.

Ramadier podkreślił, że jest to jedyna polityka, która może uratować republikę francuską przed katastrofą. Francja nie kroczy już nad samym brzegiem przepaści, ale grozi jej ciągle jeszcze niebezpieczeństwo. Druga zniżka cen wzbudziła w społeczeństwie francuskim zaufanie do rządu. „Musimy cierpieć jeszcze kilka lat — mówił premier — aby ocalić ojczyznę. Robotnik, chłop, inteligent muszą razem kroczyć tą samą drogą, która prowadzi do dobrobytu".

Bruksela (obsł. wł.). Według oświadczenia belgijskiego ministra obrony narodowej, rząd belgijski zamierza przystąpić do brytyjsko-amerykańskiego i kanadyjsko-amerykańskiego układu w sprawie standaryzacji broni i przeszkolenia wojskowego.

Gen. Weygand zeznaje

w procesie b. ministra z Vichy

Paryż (PAP). Na procesie b. ministra spraw zagranicznych rządu Vichy — Paula Baudoina, składał zeznania gen. Maxime Weygand, naczelny dowódca armii francuskiej w okresie kapitulacji. Gen. Weygand zeznał, iż Baudoin kilkakrotnie nie dopuścił do wypowiedzenia wojny W. Brytanii przez Francję.

Gen. Weygand potwierdził całkowicie zeznania Baudoina. Stwierdził on, że kilkakrotnie próbował, po zniszczeniu przez Brytyjczyków w Oranie części floty francuskiej w roku 1940, nawiązać stosunki z Wielką Brytanią. Gen. Weygand składał zeznania w czwartym dniu procesu przed Trybunałem Ludowym w Wersalu. Był on jednym z głównych świadków obrony.

Inny świadek, admirał Gensoul, dowódca tej części floty francuskiej, która została zatopiona przez Brytyjczyków pod Mer Es Kebir, przyjął na siebie pełną odpowiedzialność za decyzję przeciwstawienia się Brytyjczykom. Potwierdza on słowa Baudoina, że nie znał on treści ultimatum, wystosowanego przez Brytyjczyków do floty francuskiej.

Świadkowi zdawało się, że, jeśli przyjmie propozycję brytyjską i pozwoli flotę francuską bezpiecznie doprowadzić do portów brytyjskich, wyrządzi szkodę Francji. Charles Roux, urzędnik rządu Vichy, zeznał, że decyzja Baudoina zerwania stosunków z Wielką Brytanią była tylko manewrem taktycznym, dzięki któremu Francja miała wylawirować się z sytuacji, w której zmuszona byłaby do wypowiedzenia wojny po stronie Niemiec.

Helgoland

Hamburg (Obsł. wł.). Według oświadczenia rzecznika okupacyjnych władz brytyjskich po wysadzeniu w powietrze urządzeń i magazynów wojskowych na wyspie Helgoland pozostaną jedynie dwie przystanie, do których będą się mogli schronić rybacy podczas burz.

Po przymusowym bezrobociu

Uruchomienie fabryk w Anglii

Londyn (obsł. wł.). Od poniedziałku, dnia 3 br., kiedy obowiązujące dotąd ograniczenia w dostawie prądu elektrycznego dla zakładów przemysłowych zostały zniesione, wiele fabryk w Wielkiej Brytanii wznowiło normalną produkcję. Oblicza się, że około 800.000 pracowników w południowo-wschodniej Anglii, a w tym i w Londynie, powróciło w poniedziałek do pracy po 3 tygodniach przymusowego bezrobocia.

Niektóre zakłady przemysłowe będą pracowały także w porze nocnej dla wyrównania braków. Górnicy Walii i Anglii, którzy w ubiegłą niedzielę pracowali wydobyli w tym dniu około 11.000 ton węgla. Tysiące robotników transportowych również pracowało w niedzielę, aby podołać załadowaniu węgla. Pierwszych 30 Polaków przybyło w poniedziałek do Walii, gdzie otrzymają szczegółowe instrukcje odnośnie bezpieczeństwa, zanim przystąpią do pracy w kopalniach.

(cz)

Członkowie nielegalnych organizacyi

zgłaszają się do władz

Białystok. (PAP) Od dnia 22 do 25 lutego br. w woj. białostockim ujawniło się 32 członków WIN-u, 2 NZW i 1 NSZ.

Ujawnieni, po zgłoszeniu się do władz Bezpieczeństwa, złożyli 7 automatów, 4 karabiny, 2 granaty, 2 pistolety i jedną maszynę do pisania.

Wśród ujawnionych znajduje się zastępca prezesa białostockiego okręgu WIN, „Zegota", który przekazał kasę białostockiego okręgu WIN, zawierającą 785 rubli i 120 dolarów w złocie.

Ponadto zgłosiło się dwóch dezerterów. Ujawnianie się członków nielegalnych organizacji w woj. białostockim rozpoczęło się jeszcze przed uchwaleniem amnestii. Do dnia 1 marca zgłosiło się dalszych 89 członków band.

W mieście i we wszystkich powiatach woj. białostockiego powstają komitety pomocy amnestionowanym.

Zakopane. (PAP) W ostatnich dniach do posterunku miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa zgłaszają się grupy band leśnych, celem ujawnienia się.

Dotychczas ujawniło się około 50 osób, które, po oddaniu broni i wystawieniu im dowodów, zostały zwolnione.

Świadkowie z zagranicy

na procesie Hoessa

Warszawa (SAP). W procesie b. komendanta Oświęcimia Rudolfa Hoessa, około 800 świadków złożyło zeznania, które będą podstawą aktu oskarżenia.

Świadkowie ci rekrutują się w większej części z b. więźniów politycznych tego „obozu śmierci".

W czasie procesu 50 spośród tych świadków złoży obszerne zeznania przed Najwyższym Trybunałem Narodowym.

Liczni przedstawiciele państw obcych zapowiedzieli swój przyjazd do Warszawy. Będą oni brać udział w procesie jako świadkowie i obserwatorzy.

Z Nowego Jorku oczekiwana jest 10-osobowa delegacja. Z Francji przybędzie 15 osób, byłych więźniów politycznych Oświęcimia z wiceministrem Teitgenem na czele. Delegat Francji na obrady Komitetu Wykonawczego Federacji Międzynarodowej b. Więźniów Politycznych Faszyzmu, jakie odbyły się w tych dniach w Warszawie, M. Lampe, omówił z wiceministrem Sprawiedliwości — Leonem Chajnem, sprawę udziału świadków francuskich w procesie.

Wśród ławników zasiądzie z b. więźniów politycznych Oświęcimia, literat Marian Kubicki oraz Krzysztof Radziwiłł.

Polski Związek b. Więźniów Politycznych będzie miał własny stół na sali rozpraw oraz 200 stałych kart wstępu.

Lawa płynie strumieniem

Rzym (PAP). Jak donosi korespondent „Mesaggero" z Katanii, od czasu pierwszego wybuchu Etny ogółem otworzyły się 23 nowe kratery. Lawa spływa szerokim strumieniem, wywołując coraz większe zaniepokojenie wśród ludności wiosek, położonych na stokach wulkanu. Nowy strumień lawy spływa na szerokości 300 metrów i szybkość jego wynosi 100 m na godzinę.

Dotychczasowe szkody obliczone zostały na 150 milionów lirów

Rzekoma konkurencja sektorów

Ankieta, przeprowadzana obecnie przez jedno z pism warszawskich na temat spółdzielczości, już w tych kilkunastu odpowiedziach, które się dotychczas ukazały, sięga głęboko w zagadnienia struktury gospodarczej. W każdej z odpowiedzi, traktującej pytania ankiety nieszablonowo, wyczuwa się wątpliwości, jak się winny układać stosunki pomiędzy obydwoma pozapaństwowymi sektorami, spółdzielczym i prywatnym.

Czy to są dwa wrogi, z których jeden prędzej czy później musi zginąć? Czy to jest zwykła kupiecka konkurencja, która dzięki niestosowaniu drastycznych środków walki zezwoli na egzystencję obu firm, sobie niechętnych? Czy to może dwie uzupełniające się formy życia gospodarczego, które nie tylko mogą współżyć, ale nawet się uzupełniać?

Trzyletni Plan Gospodarczy ujmuje działalność obu sektorów w następujące zasadnicze ramy:

Spółdzielczość:

a) na wsi spełni zadania przypadające jej w zakresie produkcji i przetwórstwa w związku z wykonaniem reformy rolnej, oraz stanie się dominującym aparatem wymiany między wsią i miastem;
b) w miastach odegra rolę interwencyjną w zaopatrzeniu ludności miejskiej w artykuły pierwszej potrzeby, oraz w zaopatrzeniu i zbycie warsztatów rzemieślniczych, chałupniczych i w organizacji pracy najemnej i budownictwie.

Przedsiębiorczość prywatna ma skierować swą działalność do:

a) tych dziedzin gospodarki, które zorganizowane w formie drobnych przedsiębiorstw, dają najlepsze wyniki gospodarcze dzięki elastyczności i bezpośredniemu udziałowi w działalności gospodarczej prywatnego właściciela;
b) wytwórczości uzupełniającej i pomocniczej dla wielkiego przemysłu państwowego.

Plan Trzyletni wytycza zatem dość wyraźną granicę ideologiczną: w spółdzielczości dominuje rola interwencyjna, w sektorze prywatnym rola pomocnicza. Innymi słowy: w sektorze spółdzielczym kładzie nacisk na handel i rozprowadzenie produkcji, a wytwórczość uważa za pracę drugorzędną, za środek stabilizacyjny, normujący przejawy indywidualizmu na rynkach zbytu; w inicjatywie prywatnej kładzie nacisk na produkcję, ograniczając jedynie jej działalność względami administracyjnymi.

A zatem Plan Trzyletni, jako ustawa ramowa, nie rozgranicza ściśle kompetencji obu działów w zakresie technicznym, pozostawiając dowolną marżę dla zazębień i odcinków współdziałania obu sektorów. Uczestnicy ankiety natomiast nie wdają się w rozważania ideologiczne, lecz stykając się z zagadnieniem, jak to się mówi, „w terenie", gubią się właśnie na odcinkach zazębiania się czy współdziałania sektorów.

Ostatnio zabrał głos w ankiecie jeden z wybitnych ekonomistów, którego odpowiedź przyczyni się niewątpliwie do wyjaśnienia niedostatecznie rozumianego przez ogół zagadnienia. Stwierdza on nie tylko, że utrzymana we właściwych szrankach działalność obu odcinków życia gospodarczego powinna doprowadzić do zgodnej i owocnej współpracy, ale dochodzi do paradoksalnego na pozór wniosku, że spółdzielczość reprezentuje inicjatywę prywatną.

Powiedzenie to jest na dzisiejsze czasy, w dzisiejszym nastawieniu bardzo paradoksalne i bardzo śmiałe i wymaga bliższego komentarza, którego też udziela autor odpowiedzi, opierając się na definicji spółdzielczości, ustalonej w swoim czasie przez ekonomistów angielskich.

„Spółdzielczość we właściwym rozumieniu tego słowa — czytamy w odpowiedzi na ankietę d-ra F. S. — jest specyficzną formą działalności gospodarczej, opartej na zbiorowej prywatnej inicjatywie o wyraźnych i zdecydowanych aspektach społecznych. Aspekty te mają swe źródło w ideologii wzajemnego służenia interesom szerokich mas świata pracy na odcinku jego potrzeb gospodarczych w dziedzinie kredytu, produkcji, wymiany i usług."

Inicjatywa prywatna zatem i charakter społeczny, to są wedle teoretyków gospodarczych dwie podstawowe cechy spółdzielczości, tego ruchu masowego, który w ostatnich czasach doszedł przede wszystkim u nas do wielkiego rozwoju. Jeśli wyjdziemy z tej klasycznej definicji, to zacierają nam się granice pomiędzy oboma sektorami i terenowe sprzeczności schodzą na plan drugi, jako niedomagania aparatury technicznej.

Co więcej, spółdzielczość jako organizacja społeczna ma wszelkie dane po temu, aby przedsiębiorczość społeczną, na razie zdaną na własne losy, „puszczoną luzem", zrzeszać i otaczać opieką.

A. Z.

Sygnał na alarm

niemieckiego pisma

Berlin (PAP). „Sygnałem na alarm" nazywa „Taegliche Rundschau" wykrycie spisku hitlerowskiego w strefach zachodnich. Dziennik dochodzi do wniosku, że źródła spisku należy upatrywać w wadliwej denacyfikacji stref zachodnich w pozostawieniu na wolności wielkich magnatów kapitału i przemysłu oraz w obsadzeniu stanowisk kierowniczych przez hitlerowców.

Dziennik zwraca uwagę na niezdrowe stosunki, panujące w obozach dla internowanych, skąd b. oficerów SS i gestapowców zwalnia się na „słowo honoru", a nawet w obozie udziela im się rozmaitych udogodnień.

„Taegliche Rundschau" przypomina, że jeszcze w październiku ub. roku w 6 obozach strefy brytyjskiej znajdowało się **80 tysięcy zbrodniarzy wojennych, teraz pozostało w nich tylko 20 tysięcy, a w strefie amerykańskiej z 77 tysięcy SS-manów oraz innych przestępców pozostało tylko 18 tysięcy.**

Wymowna ankieta

Berlin. (PAP) Niemiecki Instytut Socjologiczny ogłosił wyniki ankiety, która została przeprowadzona wśród różnych warstw społeczeństwa na temat wyroku norymberskiego na głównych zbrodniarzy wojennych.

Z nadesłanych odpowiedzi wynika, że tylko 26 procent osób wyraziło zadowolenie z powodu ukarania winnych, 23 procent oświadczyło krótko, że wyroki były sprawiedliwe, natomiast reszta odpowiedzi pełna była wzburzenia, żałoby i współczucia dla „ofiar Norymbergi". Na pytanie, czy wyrok norymberski uniemożliwi wybuch nowej wojny, tylko 19 procent odpowiedziało twierdząco.

Depozyt Hitlera

Hamburg (obsł. wł.) W jednym z safesów Banku Ackermanna w Hamburgu urzędnicy alianccy wykryli pewną ilość platyny, wartości kilkudziesięciu tysięcy szterlingów, która złożona była na nazwisko Adolfa Hitlera. Jest to pierwszy wypadek wykrycia przedmiotów wartościowych, stanowiących własność „führera".

Dokumenty niemieckiej zbrodni

Przed procesem Hoessa

MASOWA EGZEKUCJA

Byli więźniowie oświęcimscy pp. Stanisław Bęć i Zygmunt Kwiatkowski z okazji nadchodzącego procesu kata obozu w Oświęcimiu, Rudolfa Hoessa, nadesłali nam artykuł, przedstawiający masową egzekucję w obozie, zarządzoną przez Hoessa.
W opisie użyto wyrażeń obozowych, jakimi posługiwali się więźniowie.

Oświęcim był obozem wyniszczenia. Nie znaczy to jednak, że po spełnieniu swego zadania miał zniknąć z powierzchni ziemi. Wprost przeciwnie — jak świadczą o tym zamierzenia jego twórców, miał on zostać trwałym pomnikiem władzy germańskiej na polskich ziemiach, a mieszkańców do niego miała dostarczać cała Europa.

U Niemców wszystko musiało być „kolossal". Takim też miał być „K. L. Auschwitz". Większość więźniów zaprzągnięto więc do robót związanych z budową obozu.

Dla prac pomiarowych, wykonywania planów i nadzorowania budowy, stworzono specjalne komando tzw. Baubuero, w którym zatrudniono inżynierów i techników wyławianych spośród tysięcy więźniów przybywających do obozu.

Ci to więźniowie, pod kierunkiem „światłych" fachowców esmańskich mieli realizować wielkie plany niemieckie.

Zarysowywano więc setki metrów kwadratowych papieru. Wielkie płachty planów sytuacyjnych pokrywały się czerwonymi kwadracikami projektowanych baraków, osiedli załogi, fabryk i oczyszczalni ścieków. Dyskretnie zaznaczono kontury krematoriów i linie drutów, otaczających miasta baraków. Potem wysyłano plany do Berlina, aby Himmler ucieszył oczy tym widomym znakiem prężności i mocy niemieckiego ducha.

Zamierzenia były olbrzymie. Tzw. „K.G.L." (Kriegsgefangenenlager — nazwa maskująca właściwe przeznaczenie) miał pomieścić 500.000 ludzi, a więc cztery razy tyle, co pobliskie Katowice.

Miało to być olbrzymie miasto niewolników, wyposażone w wodociągi, kanalizację, oczyszczalnie ścieków i... krematoria. Te ostatnie w takiej ilości, jakby co miesiąc miała wymierać cała zgrupowana tu ludność.

Prace szły w ostrym tempie. Tysiące ludzi padało przy robocie, ale na ich miejsce przychodziły dziesiątki tysięcy. Rósł obóz budowany rękami więźniów dla sióstr i braci, pozostających jeszcze na wolności.

Dopiero w miarę ponoszonych klęsk stygł radosny zapał Niemców. Malały zamierzenia, kurczyły się rozmiary prac, aż w końcu z olbrzymiej wizji miasta niewolników, rozbrzmiewającego stukotem drewniaków, maszerujących pod rytm germańskiej komendy, pozostała pustka porozwalanych baraków i ruiny krematoriów.

Tylko szare, rozwiewane wiatrem prochy przypominają teraz o milionach ludzi, którzy kiedyś zatrzymali się tu na moment, nim wylecieli w powietrze przez kanciaste kominy krematoriów.

*

W drugiej połowie maja 1943 r., trzej więźniowie komanda Baubuero: mierniczy **Kazimierz Jarzębowski,** b. oficer **Stanisław Chybiński,** oraz młody pomocnik mierniczy **Roter** (nazwisko przybrane) wyszli, pod eskortą jednego „posta", na pomiary w okolice Harmenży, poza wielką „postenketą", czyli na łańcuch posterunków SS, które w czasie dnia otaczały tereny pracy więźniów.

Dzień był ciepły, więc gdy zbliżyło się południe, miernicy usiedli na trawie i wyciągnęli paczki z jedzeniem.

Był to okres, kiedy do obozu nadchodziły już przesyłki od rodzin, toteż więźniowie mieli wszystko co polska ziemia, mimo niemieckiego terroru, wytwarzała. Wychowanemu na wojskowych głodowych przydziałach postowi, aż oczy wychodziły do tych kiełbas i ciastek polskich.

Łaskawie zaproszono go do uczty. A gdy na zakończenie zjawiła się butelka wódki, post nie dał się długo prosić i zdrowo pociągnął. Potem rozmarzyło go słońce i wypita wódka, więc rozciągnął się wygodnie na ziemi i zasnął.

Gdy się ocknął, więźniów już nie było na trawie. Jeszcze oszołomiony od nadmiaru wypitej wódki, zaczął szukać ich wokoło i wołać półprzytomnie:

— Gdzie są moi więźniowie? Ja muszę mieć moich więźniów!

Po jakimś czasie dotarł do drogi prowadzącej do Rajska i natknął się na postenketę. Po zorientowaniu się o co chodzi, posty zaalarmowali obóz. Około godziny trzeciej rozległa się syrena.

Lagerfuehrer Schwarz pojechał osobiście autem po pijanego posta i przywiózł go do obozu.

Zarządzony pościg nie dał rezultatu. Uciekinierzy byli już daleko.

Na drugi dzień kilku inżynierów z działu pomiarowego (Vermessungsabteilung) wezwano na wydział polityczny, ale po przesłuchaniu wypuszczono ich. Już jednak dzień później aresztowano wszystkich 27 pomiarowców i zamknięto w bunkrze na jedenastym bloku. Rozpoczęły się długie przesłuchania w wydziale politycznym.

Jednocześnie poszedł do Berlina wniosek podpisany przez Hoessa, aby Fuehrer zezwolił na **przykładne ukaranie 30 Polaków,** którzy uknuli spisek, mający na celu otrucie esmana i zorganizowanie ucieczki.

18 lipca komando Baubuero dowiedziało się poufnie, że nazajutrz ma się odbyć w obozie egzekucja. Nie wiedziano jeszcze jaka, ale widziano jak do obozu przywieziono słupy i szynę kolejową i złożono przed kuchnią.

Z 27 kolegów, aresztowanych swego czasu z wydziału pomiarowego, 15 zostało rozstrzelanych na 11 bloku — o tym wiedziano już dawniej, niepokojono się tylko o los pozostałych dwunastu, którzy ciągle jeszcze siedzieli w bunkrze.

Apel wieczorny w dniu egzekucji zapowiadał się ponuro. Bloki stanęły na swoich codziennych miejscach. 16-ty, na którym mieszkało komando Baubuero, przed stolikiem apelowym, gdzie zwykle urzędował Raportfuehrer, esman, odbierający apel.

Przed kuchnią, po lewej stronie, patrząc od strony obozu, wznosiła się nowozbudowana szubienica: kilka słupów, na nich szyna kolejowa i pętle.

Jedna, dwie, trzy... dwanaście...

Tyle, ilu mierników było jeszcze na jedenastym bloku.

Pod każdą pętlą stał stołek.

Tuż przed apelem do obozu wkroczył komendant **Hoess** w towarzystwie Lagerfuehrera **Aumayera, Schwarza** i urzędników wydziału politycznego z **Grabnerem** na czele. Za nimi kilkunastu esmanów z automatami, wśród których kroczył również osławiony **Kaduk.**

Posterunki wokół obozu zostały wzmocnione i z każdej wieży strażniczej wyglądały groźnie 2 karabiny maszynowe.

Apel zaczął się w grobowym milczeniu.

Gdy już ostatni z Blockfuehrerów składali swoje meldunki, od strony jedenastego bloku, w asyście uzbrojonych esmanów, nadeszli skazańcy.

Teraz już nie było wątpliwości.

Byli to miernicy z Baubuero. Stanęli przed szubienicą twarzą do obozu, kolejno, od najwyższego wzrostem, do najniższego. Ubrani byli w nędzne drelichy — po co skazańcom lepsze ubrania? Ręce związane do tyłu.

Jeden z oficerów odczytał wyrok, przetłumaczony następnie w kiepskiej polszczyźnie przez jakiegoś esmana.

Teraz nastąpiła chwila Hoessa.

Z oczyma podniesionymi w górę zaczął przemawiać. Mówił — swoim równym, drewnianym głosem, ale cisza była tak wielka, że słowa jego docierały do najdalszych bloków:

„Stała się rzecz nieprawdopodobna. Więźniowie uknuli spisek, otruli esmana i uciekli. Dlatego Fuehrer postanowił ich przykładnie ukarać. Oto za chwilę zawisną na szubienicy wspólnicy tych co uciekli. Zbrodnia zostanie pomszczona." — Ale on, Hoess, ostrzega! — **„Jeśli jeszcze raz powtórzy się ucieczka z komando Baubuero, to zostanie powieszonych stu haeftlingów tego komanda. Niech to sobie wszyscy zapamiętają."**

Znowu rozległ się głos tłumacza.

Potem rozkaz:

— Ochotnicy do pomocy przy egzekucji wystąp!

Bloki stały jak martwe. Nie wyszedł nikt.

Więc nowy rozkaz:

Blokowi wyznaczyć haeftlingów!

Blokowi skwapliwie spełnili polecenie. Kilku więźniów, przeważnie Niemców zielonowinklowców, zbliżyło się do szubienicy.

Wtedy Hoess skinął ręką.

Esmani i więźniowie podbiegli do mierników.

Kolejno wchodzili skazańcy na stołki i wsuwali głowy w pętle. Było coś rozpaczliwego w tej uległości, z jaką obracali głowy, aby pętla jak najlepiej i jak najszybciej objęła szyję. Nie padło ani jedno słowo.

Któryś sam rzucił się ze stołka i zawisł, jakby chciał przyspieszyć zakończenie egzekucji.

Wisieli już **Tokarski, Ort, Garncarz,** a następni ciągle jeszcze wchodzili na stołki.

Wreszcie ostatni, najmniejszy, młody człowiek z **Nowego Sącza,** włożył głowę w pętlę i coś krzyknął. Ale w tej samej chwili pętla zacisnęła się i zdławiła wypowiedziane słowa.

Minęła godzina i przed szubienicę zajechała platforma ciągniona przez więźniów. Gdy przecinali sznurki, ciała padały na ziemię jak bezwładne łachmany, potem brano je za nogi i ręce i rozhuśtawszy w powietrzu, rzucano na platformę. Wtedy trupy, ożywione nadaną im siłą rzutu, machały kończynami, przekrzywiały groteskowo głowy, jak tragiczne marionetki, ogarnięte nagłym bezwładem ciała.

Za chwilę platforma toczyła się w stronę krematorium, podskakując na nierównościach drogi.

*

Tłum więźniów, który po zakończonym apelu włóczył się po obozie w pobliżu szubienicy, rzucił się w pewnym momencie jak burza, na sznurki pozostałe po skazańcach.

Każdy chciał mieć kawałek stryczka — „na szczęście". Niewiele szczęścia im to na pewno przyniosło.

*

Jarzębowski został złapany za parę miesięcy i sprowadzony do obozu. Tu, poznany, przeszedł ciężkie katusze na jedenastym bloku, bez przerwy badany o okoliczność, kto mu pomógł w ucieczce. Wreszcie, z połamanymi żebrami, z ciałem pokrytym ranami został rozstrzelany. Śmierć była mu wyzwoleniem z cierpienia.

Roter został znacznie później postrzelony **w Sosnowcu** w czasie akcji i przywieziony do Oświęcimia. Niepoznany leżał na Krankenbau, aż do wywiezienia w nieznanym kierunku.

Udało mu się skontaktować z kolegami i opowiedzieć historię ucieczki. Esmana nie otruli, a zwyczajnie dali mu wódki, którą nałogowo lubił. Po ucieczce, przez parę miesięcy trzymali się razem z Jarzębowskim, podczas gdy Chybiński poszedł od razu na wschód. Potem on odszedł do Sosnowca, zaś Jarzębowski pozostał w okolicy Oświęcimia. Tam został postrzelony.

*

Zwyczaj represji zbiorowych był stosowany w Oświęcimiu w 1941 roku, potem stopniowo wygasał, tak, że uciekinierzy mogli przypuszczać, że nie narażą swoich kolegów. Hoess z własnej inicjatywy wznowił dawny zwyczaj, a nawet zaostrzył go, ale było to zrozumiałe, gdy się weźmie pod uwagę, że chodziło tu o polską inteligencję no i o tych, którzy z tytułu wykonywanych funkcji mogli wiele o obozie powiedzieć.

Sądzimy, że na procesie opisane zbrodnie zostaną Hoessowi przypomniane.

Stanisław Jasiński

„Neudeutschland"

Kiedy w lecie 1914 roku świat cywilizowany wystąpił solidarnie do walki z Niemcami o ład i porządek ludzki w Europie, znajdowały się Niemcy u szczytu potęgi i zaborczych zachceń. Zachcenia te były od dawna systematycznie i celowo kultywowane — miecz poprzedzała propaganda. W programie żyjącego pokolenia niemieckiego i pokoleń następnych znajdowało się po pochłonięciu i strawieniu Meklemburga, Szczecina i Brandenburga, najbliższe terytorium od wschodu — Polska.

Cały były zabór pruski uważali Niemcy po pierwszej wojnie światowej za całkowicie „swój", za bezpowrotnie niemiecki. Wprawdzie żyła tam jeszcze ludność mówiąca po polsku, coś niby liczniejsze nieco resztki autochtonicznych Wendów, ale w świadomości każdego niemieckiego patrioty były to już tylko szczątki, skazane na niecofniętą zagładę, a potężny, miliardami zasilany aparat państwowy miał już tylko dokonać dzieła germanizacji zachodniej Polski i przesunięcia już nie państwowych, lecz plemiennych granic niemieckich poza Poznań.

Z kolei miał nastąpić atak świata germańskiego na dalsze części Polski, które miały podzielić los zaboru pruskiego i dawniej już zgermanizowanych krajów nadodrzańskich.

Cała Polska miała być — w świadomości przewódców nacjonalistycznych Niemiec — zżarta i przerobiona na miazgę germańską, jak niegdyś nasze plemiona nad Odrą i Łabą.

Dla propagandy tej idei, dla spopularyzowania wielkiego celu i świadomości nie tylko polityków, nie tylko bojowców, lecz szerokiego ogółu niemieckiego, wydana została w Berlinie agitacyjna mapka geograficzna, na której na wschód od Niemiec położone ziemie polskie z Krakowem, Warszawą, średnią Wisłą, Bugiem, oznaczone były nazwą programową spodziewanego jutra: **„Neudeutschland"**; coś, niby Nowa Gwinea czy Nowa Kaledonia, barbarzyński kraj ekspansji, kraj skazany na pochłonięcie i zasymilowanie przez Germanów.

Rzecz wylęgła w XX stuleciu i środku Europy, mogła wyglądać na płód chorej wyobraźni, lecz płodem takim bynajmniej nie była. Geniusz fałszu i mordu rasy niemieckiej przygotowywał się nie tylko teoretycznie, lecz czynnie do stopniowej realizacji wymarzonego „Neudeutschlandu". Równolegle do eksterminacyjnej polityki, prowadzonej w byłym zaborze pruskim, a zmierzającej do zupełnego zniemczenia tego kraju, odbywało się stałe gromadzenie żywiołu niemieckiego, głównie przez osadnictwo rolne na obszarach środkowej i wschodniej Polski, prowadzone nie bez udziału tych samych potężnych czynników, które kierowały polityką antypolską na naszym zachodzie.

W chwili wybuchu pierwszej wojny światowej, w samym Królestwie Kongresowym, nie licząc Galicji, w której wcześniej już cesarz austriacki Józef II rozpoczął ponownie kolonizację niemiecką, było ponad milion Niemców! Mówiło się głośno o tym, że kolonizacją kierują tajemne czynniki niemieckie, w celach przede wszystkim strategicznych, w przewidywaniu ewentualnej wojny na wschodzie. Tak, czy owak, zdawało się nie ulegać wątpliwości, że nie ma się tu do czynienia ze zjawiskiem samorzutnym, lecz z robotą planową. Wskazują na to wyraźnie niektóre znamiona tego osadnictwa, jak, że ugrupowane ono było tak, iż tworzyło przedłużenie kolonizacji niemieckiej w zaborze pruskim, co dobitnie występowało np. w Płockim, gdzie kolonie niemieckie na d[illegible] łych gruntach ciągnęły [illegible] stronach Wisły dalek[illegible] zwanej K[illegible]ki

Kolonie niemieckie w większych lub mniejszych grupach spotykaliśmy zresztą na całym obszarze kraju, nie mówiąc już o tak silnych i zaczepnych centrach jak: Łódź, Pabianice itd.

Na wielki program „Neudeutschlandu" godny największych poczynań historycznych, pierwszy w politycznej literaturze polskiej zwrócił uwagę znakomity pisarz poznański, Franciszek Morawski. Niestety w niefrasobliwym plemieniu naszym, alarmowy jego głos nie zwrócił uwagi ani ogółu, ani kół politycznych. Niedocenienie niebezpieczeństwa niemieckiego ujawniło się tu jeszcze raz w jaskrawej postaci.

Rezultaty drugiej wojny światowej wstrzymały niby nowy Grunwald na dłuższy czas ekspansję niemiecką i stępiły ostrze bezpośredniej grozy wszelkim „Neudeutschlandom", ale tylko na czas pewien. Niebezpieczeństwo nie zostało bynajmniej zażegnane, zyskaliśmy tylko czas, aby się przeciw niemu ubezpieczyć, tak, jak mądrymi sojusznikami i roztropną polityką wobec sąsiadów uczynili to byli w swoim czasie twórcy pierwszego Grunwaldu.

Pierwszym w tym kierunku krokiem winno być uświadomienie sobie tego straszliwego niebezpieczeństwa, tej poczwarnej grozy, która poprzez wymordowane plemiona nasze na zachodzie idzie ku nam od wiecznego wroga, Niemca. Drugim krokiem winno być poczucie konieczności jak najskrupulatniejszego utrwalenia traktatów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i Jugosławią z dążeniem do rozszerzenia tej przyjaźni na Czechosłowację i na całą Słowiańszczyznę, a nawet z Grecją i Rumunią na południe i z ludami Skandynawii na północ.

„Neudeutschland"!

Ten potężny okrzyk grozy nie stracił nic na aktualności pomimo pobicia Niemiec i nie straci, przeciwnie, powinien rozbrzmiewać tym donośniej dziś, ponieważ zmienione na korzyść naszą warunki bytu mogą nas łatwo uśpić.

W roku 1914 pismo warszawskie „Świat" drukowało rzecz Antoniego Chołoniewskiego p. t. „Miliard margrabiego Gerona", w której autor ten, opierając się na fakcie, że wydatki niemieckiego rządu, przeznaczone na kolonizację Polski, doszły do wysokości miliarda marek, przestrzega opinię rosyjską, że gdyby najazd niemiecki zdołał Polskę pochłonąć i strawić, jak niegdyś nasze dzielnice zachodnie, to fala germańska, zatopiwszy trzydziesto-milionowy bastion polski, przetoczy się dalej na wschód i zagrozi Rosji, która z czasem może znaleźć się wobec triumfującej Germanii w takim samym położeniu jak my. Rzecz Chołoniewskiego zwróciła wtedy uwagę opinii rosyjskiej, czego wyrazem był jej przekład i wydanie w Moskwie p. t. „Niemieckaja opastność".

Jak najszersza propaganda opinii obcej, uświadomienie zwłaszcza wschodu Europy publikacjami takimi, jak Chołoniewskiego: „Miliard margrabiego Gerona" i Morawskiego „Neudeutschland" jest w największym stopniu wskazana z punktu widzenia interesu polskiego.

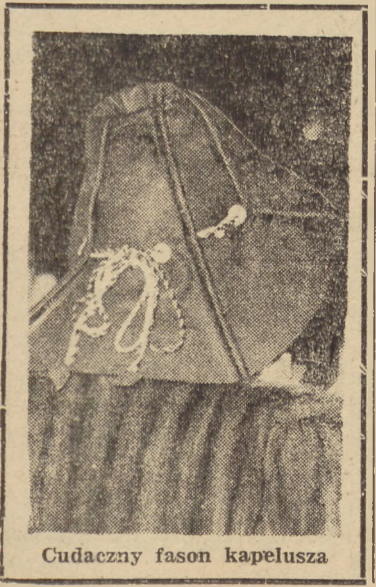
Stanisław Jasiński



Zespół góralski, który od 22. II. do 28. II. 1947 r. występował w czasie narciarskich mistrzostw Polski w Zakopanem.

Z całej Polski

Warszawa. Wydział Administracyjny Stanu Cywilnego podaje do wiadomości, że poszukuje za pośrednictwem prasy i radia Rucińskich Franciszka i Bronisławy, zamieszkałych ostatnio w Łodzi, w związku ze spadkiem po zmarłym krewnym ich Rucińskim Władysławie. Wyżej wymienieni poszukiwani są przez Ministerstwo Sprawiedliwości.



Cudaczny fason kapelusza

Bydgoszcz. 1000 wagonów towarowych i 35 osobowych remontują miesięcznie główne warsztaty kolejowe w Bydgoszczy. W r. 1947 5.300 robotników i pracowników, zatrudnionych w warsztatach, przeprowadzi zgodnie z planem 180 napraw głównych i 240 średnich parowozów oraz 12.000 wagonów. Szkoła zawodowa przy warsztatach, licząca obecnie 3.000 osób, zapewni dalszy dopływ fachowców.

Bydgoszcz. Zakłady elektryczne Pomorza wprowadziły ograniczenia w zużyciu prądu na terenie całego Pomorza. Ograniczenia te związane są z długotrwałymi mrozami i stosowane będą do czasu zmiany warunków atmosferycznych.

Gdynia. Liczba mieszkańców Gdyni na dzień 1 lutego wynosiła 100.247 osób, w tym osób narodowości polskiej — 99.662, niemieckiej — 56, innych 529.

Gdynia. Nagrodę literacką, plastyczną i muzyczną ufundowała M. R. N. w Gdyni. Corocznie przyznawane będą nagrody za najlepsze dzieło literackie w wysokości 100.000 zł, plastyczne — 50.000 zł i muzyczne — 50.000 zł.

Olsztyn. Na skutek naprawy „zespołu młynowego" w elbląskiej Elektrowni oraz zwiększenia zapasów paliwa, sytuacja w dostawie prądu w całym województwie olsztyńskim znakomicie się poprawiła. Dostawa prądu odbywa się obecnie w ciągu całej doby, bez przerw i bez ograniczeń.

Szczecin. Około 20 rodzin rybackich sprowadzono już do przejętej ostatnio od władz radzieckich miejscowości Lubin na wyspie Wolin, gdzie powstać ma wzorowa osada rybacka. Zimową przerwę w połowach wykorzystuje Morski Urząd Rybacki na przeszkolenie rybaków na specjalnych kursach, gdzie odbywają się zajęcia teoretyczne i praktyczne. W chwili obecnej na wybrzeżu zachodnio - pomorskim czynnych jest 9 kursów, na które uczęszcza około 200 słuchaczy.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCJI LOKALNYCH ROZGŁ. KATOWICKIEJ

Wtorek, dnia 4 marca br.

5.55 sygnał i zapowiedź stacji, 6.00 sygnał i pieśń poranna, 6.05 dziennik poranny, 6.20 gimnastyka poranna, 6.30 muzyka poranna, 6.57 sygnał czasu, 7.05 muzyka poranna; 7.15 streszczenie dziennika porannego, 7.35 program na dzień bieżący, 7.40 muzyka, 8.30 informacje ogólnopolskie 8.0 skrzynka PCK, 8.50 audycja dla szkół, 11.30 koncert reklamowy, 11.57 sygnał czasu i hejnał, 12.05 audycja dla świetlic robotniczych, 12.35 pieśni Piotra Czajkowskiego, 12.55 10 minut poezji; 13.05 muzyka obiadowa, 14.00 audycje informacyjne, 14.30 od gawota do swinga, 15.00 pogadanka słowno muzyczna dla dzieci, 15.20 audycja ludowa słowno muzyczna, 15.40 polska muzyka kameralna, 16.00 dziennik popołudniowy, 16.30 arie i pieśni, 16.55 audycja dla młodzieży. 17.05 u naszych przyjaciół, 17.25 audycja rozrywkowa, 17.55 z życia kulturalnego; 18.00 audycja wojskowa, 18.07 muzyka, 18.30 nauka przy głośniku: 19.00 koncert symfoniczny, 19.57 sygnał czasu i hejnał, 20.00 dziennik wieczorny, 20.25 koncert; 21.00 słuchowisko, 21.25 utwory Mozarta, 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.00 kwadrans prozy, 22.15 program na jutro; 22.25 audycja rozrywkowa. 23.10 ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.30 zapowiedź programu na dzień następny, 23.35 koncert życzeń, 23.55 streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego, 24.00 zakończenie programu.

UWAGA RADIOSŁUCHACZE

Polskie Radio Warszawa, Biuro Studiów prosi o nadsyłanie wszelkich spostrzeżeń i uwag dotyczących specjalnej audycji dla świata pracy „Przy sobocie; po robocie" z udziałem „Karlika" prof. Stanisława Ligonja; która jest nadawana w każdą sobotę od godziny 17.25 do 19.00 — na falach wszystkich rozgłośni Polskiego Radja.

Listy prosimy kierować na adres: Polskie Radio — Warszawa, ul. Noakowskiego 20.

Epidemia grypy w Częstochowie

Częstochowa. Liczba zachorowań na grypę w Częstochowie wzrasta z każdym dniem, przybierając charakter prawdziwej epidemii. We wszystkich prawie zakładach pracy, biurach i urzędach blisko połowa personelu choruje.

Grypa mająca początkowo przebieg stosunkowo łagodny, teraz przybrała charakter złośliwy. Zanotowano nawet szereg zgonów, wskutek powikłań pogrypowych.

Ponad 300 tysięcy uczniów

Rozbudowa śląskiego szkolnictwa zawodowego

Katowice. W Kuratorium katowickim, w Wydziale Szkolnictwa Zawodowego odbyła się konferencja prasowa, na której omówiono obecną **sytuację szkolnictwa zawodowego na Śląsku** oraz zamierzenia na przyszłość, w związku z trzyletnim planem gospodarczym i nowym ustrojem szkolnictwa.

Przed wojną w szkołach i kursach zawodowych kształciło się na terenie całej Polski ogółem 210.000 uczniów. W dobie obecnej, mimo że liczba ludności polskiej zmalała z 35 do 24 milionów, **szkolnictwo zawodowe obejmuje już prawie 300.000 uczniów**, w tym 230.000 w szkołach, należących do Ministerstwa Ośw. W najbliższej przyszłości projektuje się rozbudowę w zakresie szkolnictwa przemysłowego, rzemieślniczego i rolniczego, które obejmie około 700.000 uczniów. Z liczby tej na szkoły zawodowe Ministerstwa Oświaty przypadnie 382.000 uczniów, Min. Przemysłu — 133.000, a Min. Rolnictwa — 144.000.

Nowa reforma szkolna przewiduje — jeżeli chodzi o średnie szkolnictwo zawodowe **szkoły 2 — 4-letnie, w których kształcenie praktyczne odbywać się będzie poza szkołą oraz 2—3-letnie gimnazja zawodowe, z praktyką w warsztatach szkolnych.** Po ukończeniu tych szkół uczniowie kształcić się mogą dalej w 1—2-letnich liceach zawodowych lub ogólnokształcących, mając następnie otwartą drogę na wyższe uczelnie. **Przewiduje się tutaj również nowy typ czteroletniego liceum zawodowego, do którego wstąpić można będzie po ukończeniu ośmioletniej szkoły powszechnej.**

Nowe kadry nauczycieli

W ciągu minionych dwóch lat szkoły zawodowe ukończyło już 12.000 uczniów, przechodząc następnie do różnych zawodów. W roku bieżących liczba ta wzrośnie jeszcze o dalsze 10.000. **Śląskie szkoły zawodowe, do których w chwili obecnej uczęszcza 38.000 uczniów, co stanowi przeszło 19 proc. młodzieży studiującej w szkołach zawodowych w całej Polsce,** obejmą w roku szkolnym 1949/50, tj. po ukończeniu realizacji planu trzyletniego, 73.000 uczniów. Liczba szkół w tym czasie wzrośnie z 216 na 340.

Zagadnieniem dużej wagi jest sprawa nauczycieli w szkolnictwie zawodowym. W roku bieżącym szkoły zawodowe Min. Ośw. na Śląsku zatrudniają **ponad 1.300 stałych nauczycieli oraz około 500 dochodzących.** W r. 1949/50 liczba nauczycieli zawodowych wynosić powinna około 3.000. Aby przyczynić się do wzmożenia napływu nauczycieli do szkolnictwa zawodowego, utworzono przy Śląskich Zakładach Technicznych w Katowicach **Studium Pedagogiczne,** a przy Państwowym Instytucie Robót Ręcznych w Bielsku, **Wyższy Kurs Nauczycielski** dla nauczycieli szkół zawodowych. Ukończenie takich studiów uprawnia do wykładania w szkołach zawodowych. **Podobne kursy powstać mają przy Wyższym Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach i Politechnice Gliwckiej.** Istnieje również projekt założenia **trzyletniego Studium dla Nauczycieli Szkół Zawodowych** przy Państwowej Wyższej Szkole w Katowicach. Ogłoszony został wreszcie w ostatnim czasie dekret o obowiązku pracy w szkołach zawodowych osób fachowych, zatrudnionych w przemyśle. Podstawą jest tutaj wniosek kuratorium, przy czym czas wykładów przypadający na jedną osobę wynosi 6 godzin tygodniowo.

Największa szkoła zawodowa w Polsce

Do szkolnictwa zawodowego, działu przemysłowego, zalicza się szkoły o własnych warsztatach i pracowniach. Na terenie Śląska istnieje **obecnie 93 takich szkół obejmujących 14 grup przemysłowych.** Są to mianowicie szkoły górnicze, hutnicze, mechaniczne (24) elektryczne, drzewne, chemiczno - technologiczne, budowlane i drogowe, miernictwa, włókiennicze, odzieżowe (31), fotograficzne, fryzjerskie oraz kosmetyczne i przemysłu spożywczego. W ramach planu trzyletniego projektowane są na najbliższy rok szkolny jeszcze liceum miernictwa górniczego i radiotechniczne oraz gimnazjum galanterii, trykotarstwa i inne.

Dział szkolnictwa handlowego na Śląsku obejmuje **51 szkół z przeszło 9.000 uczniów.** Szkolnictwo gospodarcze **posiada 29 szkół i z górą 1.600 uczniów.**

Oprócz wspomnianych szkół utworzone zostały jeszcze po wojnie szkoły dla dorosłych, z przeznaczeniem dla tej młodzieży, która wskutek wojny nie miała możności ukończenia normalnej nauki. W bieżącym roku szkolnym istnieje **13 takich szkół z około 1.300 uczniami,** a mianowicie gimnazja handlowe, oraz licea handlowe, administracyjne i spółdzielcze.

Największą szkołą zawodową w Polsce, a jedną z największych w Europie, są Śląskie Zakłady Techniczne w Katowicach, które obejmują 15 szkół zawodowych różnych typów. Kształci się w nich około 5.000 młodzieży.

Od marca br. rozwinięta zostanie specjalna akcja szkolenia młodzieży bezrobotnej. W ramach tej akcji przyznawane będą niezamożnej młodzieży stypendia do wysokości 1.800 zł miesięcznie plus 800 zł na materiały naukowe. Będzie nią objęta przede wszystkim niezamożna młodzież wiejska, której w ten sposób przynajmniej częściowo zapewni się warunki egzystencji w mieście.

W związku z brakami maszyn i urządzeń w poszczególnych zakładach naukowych, warsztaty tych zakładów będą obecnie w ramach praktyki naukowej uczniów produkować maszyny i urządzenia. Dotyczy to szczególnie zakładów szkolnych w Sosnowcu, Dąbrowie, Katowicach, Sławęcicach, Cieszynie. (a-es)

Nieuczciwi pracownicy

okradali przedsiębiorstwo

Złotoria. W początkach października ub. r. otwarto w Złotorii nowy oddział rejonowy P.C.H. Kierownikiem oddziału mianowano Józefa Pagacza, magazynierem został Władysław Wiśniewski, obaj zam. w Złotorii.

Kontrola przeprowadzona w oddziale w początkach lutego rb. wykazała, że **brak różnych towarów na 56.000 złotych.** W toku dochodzenia stwierdzono, że Pagacz i Wiśniewski wybierali dla siebie towary, nie regulując za nie wcale należności. Dalsza kontrola wykazało brak **pół tony cukru, wartości przeszło 80.000 złotych.**

W śledztwie oskarżeni przyznali się, że brali na swe konto różne towary lecz nie wiedzą za jaką sumę. Gotowi są jednak uiścić należność.

Pagacz i Wiśniewski zostali osadzeni w areszcie. Będą oni odpowiadali w trybie doraźnym za szkody wyrządzone gospodarce krajowej.

* * *

Szprotawa. Kierownik oddziału PCH w Szprotawie, 40-letni Jan Komorowski, zam. w Jeleniej Górze ściągnął na siebie również uwagę władz. Pobrał on szereg zaliczek na łączną sumę **220.000 złotych, rzekomo na organizację oddziału** a następnie z nowo-otwartego oddziału nowe zaliczki pieniężne w sumie **15.000 złotych.** Podjął wreszcie towarów na **sumę 18.000 złotych** Przeprowadzona w oddziale kontrola wykazała znacznie nadużycia.

Komorowski przedłożył wprawdzie rachunki na kilkadziesiąt tysięcy złotych, zostały ona jednakże zakwestionowane przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami.

Do przywłaszczenia reszty brakujących sum Komorowski przyznał się.

W najbliższym czasie Komorowski zasiądzie na ławie oskarżonych.

Akcja pomocy dla zagrożonych

Wrocław. Ostatnio odbyło się we Wrocławiu zebranie sekcji społecznej Komitetu Akcji Przeciwpowodziowej. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Zw. Samopomocy Chłopskiej, OKZZ., „Społem", „Caritasu", PCK., PCH., Cechów, Izby Rzemieślniczej, Monopolu Tytoniowego oraz Zjednoczenia Przemysłu Młynarsko-Piekarskiego.

W obliczu grożącego ludności miejscowości nadodrzańskich, a szczególnie we Wrocławiu niebezpieczeństwa powodzi — wyrazili oni chęć przyjścia z pomocą w wypadku klęski powodziowej, deklarując na ten cel środki żywnościowe oraz fundusze.

W związku z powyższą akcją sekcja społeczna Komitetu Przeciwpowodziowego wzywa całe społeczeństwo m. Wrocławia do pójścia za przykładem wymienionych instytucji i organizacji i wzięcia udziału w akcji. Sekcja społeczna otworzyła konto PKO. Wrocław pod hasłem: „Akcja przeciwpowodziowa". Datki w naturze przyjmować będzie magazyn Opieki Społecznej przy ul. Stalina 117. (st)

Kronika lokalna

ADRESY REDAKCJI i ADMINISTRACJI:

JELENIA GÓRA — ul. Kolejowa 18, tel. 22-00; *WAŁBRZYCH* — ul. Marsz. Stalina 2, obok Pl. Grunwaldzkiego; *WROCŁAW* — ul. Kościuszki 49, tel. 253; *BYTOM* — Pl. Stalina 10, tel. 24-18; *GLIWICE* — ul. Zwycięstwa 31, tel. 44-13; *SOSNOWIEC* — ul. 3 Maja 23, tel. 62-479; *CZĘSTOCHOWA* — Al. Najświętszej Marii Panny 35, tel. 21-67.

Jelenia Góra. Miejski Komitet Pomocy Zimowej w Jeleniej Górze zakupił ostatnio szereg ciepłych artykułów tekstylnych dla najbiedniejszych dzieci pozbawionych całkowicie zimowej odzieży. Zakupów dokonano częściowo w PCH a częściowo w Samopomocy Chłopskiej na ogólna sumę 60.000 złotych.

Wałbrzych. 5 lutego zakończył się, zainicjowany i zorganizowany przez inż. Skałkowskiego miesięczny kurs bezpieczeństwa pracy, higieny i ustawodawstwa górniczego. Kurs ten odbywający się w centralnej świetlicy Dolnośląskiego Zjedn. Węgl. wyszkolił przeszło 30 pracowników tak Zjednoczenia Węgl. jak też i innych zjednoczyń przemysłowych.

Wykładowcami byli delegaci Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz Ministerstwa Zdrowia i Rolnictwa.

Wrocław. Komisja Popularyzacji Prawa przy Sądzie wrocławskim organizuje w poniedziałek, 3 bm. o godz. 16 w sali Teatru Miejskiego wielkie zebranie informacyjne w sprawie amnestii. Na zebraniu będą przemawiać m. in., wojewoda wrocławski, Mgr. Stanisław Piaskowski, oraz prokurator Sądu Apelacyjnego dr. Wiktor Gajewski.

Z uwagi na doniosłość aktu amnestii w życiu politycznym, Komitet wzywa wszystkich obywateli miasta Wrocławia do jak najliczniejszego udziału w zebraniu. (st)

Przed rozprawą sądową

Kto zna zbrodniarzy z »Hasagu«?

Częstochowa. Amerykańskie władze okupacyjne wydały w ręce władz polskich dwóch krwawych zbrodniarzy hitlerowskich, którzy zasłynęli ze swego okrucieństwa w okresie okupacji na terenie częstochowskiej fabryki „Hasag". Mieścił się tutaj początkowo obóz pracy dla Żydów, zamieniony później na obóz koncentracyjny.

Jednym z tych zbrodniarzy jest **inż. Alfred Wilhelm Francke,** b. „Betribsleiter" na terenie wspomnianej fabryki zbrojeniowej. **Spowodował on śmierć wielu setek zatrudnionych w „Hasagu" Żydów.**

Drugim nie mniej krwawym zbrodniarzem jest majster jednego z oddziałów, **Karl Ernst Hausner, który na oczach robotników zastrzelił bez żadnego powodu robotnicę, a poza tym maltretował wszystkich robotników Żydów i Polaków.**

Obydwóch zbrodniarzy przewieziono do Częstochowy i osadzono w więzieniu, gdzie oczekiwać będą rozprawy sądowej.

Osoby, którym znane są zbrodnie Alfreda Wilhelma Francke i Karla Ernesta Hausnera, winny zgłosić się niezwłocznie do Prokuratury Sądu Okręgowego, ulica Kilińskiego 16, celem złożenia zeznań.

Przed Sądem w Wałbrzychu

Dozorca domu — złodziejem

Wałbrzych. Dnia 28. 2 przed Sądem Okręgowym w Świdnicy odbyło się kilka rozpraw, z których najciekawsza była sprawa urzędnika Starostwa Miejskiego w Wałbrzychu, inż. Weissa.

Weiss, poza swoją pracą zawodową zajmował się dodatkowo podrabianiem dowodów tożsamości.

Sąd skazał Weissa, uwzględniając zły stan jego zdrowia, tylko na cztery miesiące więzienia.

Druga rozprawa odbyła się w związku z osobą Jopa Czesława górnika z kop. „Mieszko", pełniącego równocześnie funkcję dozorcy domu. Jop jednak nie tylko nie pilnował mienia lokatorów, lecz przeciwnie, okradł doszczętnie mieszkanie Heleny Borowiak.

Przykładny dozorca skazany został na karę dwóch lat i 6 miesięcy więzienia.

Trzecia rozprawa sądowa w tym samym dniu dotyczyła młodzieńczej trójki złodziejskiej: Fiboka Mariana, Smoczyńskiego Adama i Bugajskiego Romana pochodzących z Łodzi, a zamieszkałych w Grzmotach obok Wałbrzycha.

Młodociani złodzieje wtargnęli do mieszkania Wł. Palki w czasie nieobecności właściciela i dokładnie je ograbili. Za skradzioną gotówkę kupili oni wódkę. Resztę skradzionych rzeczy odebrano im przy rewizji.

Fibok i Bugajski skazani zostali na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Smoczyński jako inicjator, na 3 lata.

Komisja dla amnestiowanych

Wrocław. W wykonaniu ustawy o amnestii, na terenie Wrocławia rozpoczynają od poniedziałku prace dwie komisje, do których zgłaszać się winny osoby ujawniające się. Jedna z tych komisji urzęduje w lokalu Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa przy ul. Jarosława Dąbrowskiego nr. 51, druga natomiast w gmachu Woj. Urzędu Bezpieczeństwa przy ul. Podwale, Świdnickie obok Zarządu Miejskiego.

Przy Powiatowych Urzędach Bezpieczeństwa na terenie całego Dolnego Śląska zorganizowane są komisje niesienia pomocy dla amnestionowanych. Do komisji tych wchodzą po dwie osoby, mianowicie przedstawiciel Władz Bezpieczeństwa i przedstawiciel Powiatowych Rad Narodowych. Prace w tych komisjach rozpoczną się również od poniedziałku 3 bm. (st)

Z obrad WRN we Wrocławiu

Majątki państwowe

na użytek szkół

Wrocław. Jak już donosiliśmy, na plenarnym posiedzeniu WRN. we Wrocławiu, wojewoda mgr Piaskowski złożył obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności Wydziału Woj. Dyskusję nad sprawozdaniem Rada odłożyła do następnego posiedzenia.

Radni wysłuchali następnie wniosków komisji osiedleńczej, przedłożonych przez radnego Trawińskiego i dotyczących wydzielenia pewnych majątków rolnych spod ustawy o osadnictwie oraz przeznaczenia ich dla celów specjalnych. Po dyskusji uchwalono wydzielić z majątków Z.P.N.Z. **majątek Libichowo w pow. bolesławskim, przeznaczając go dla liceum rolniczego.**

Majątek Paulinum w Jeleniej Górze o pow. 81,75 ha został przydzielony gimnazjum i liceum rolniczemu.

W dalszym ciągu obrad Rada uchwaliła wyłączyć spod osadnictwa pola irygacyjne, znajdujące się na terenie m. Wrocławia, a konieczne dla celów kanalizacyjnych. Zakładom chemicznym „Rikita" w pow. Wołów, przydzielono działki robotnicze w majątkach Żurawinek i Żurawiec. Ponadto na cele szkoleniowe dla traktorzystów przeznaczono 50 ha ziemi w m. Kąty w pow. wrocławskim.

Sprawę przydzielenia majątku dla wytworni wagonów i mostów w Chorzowie przekazano jeszcze do rozpatrzenia komisji osiedleńczej.

Na zakończenie Rada uchwaliła szereg wniosków, złożonych przez poszczególne kluby, m. in. dokonano kooptacji członków Rady do Komitetu Wystawowego we Wrocławiu, zalecono Radom terenowym ścisłą opiekę i kontrolę nad miejscowymi Komitetami Pomocy dla amnestionowanych, udzielenie jak najdalej idącej pomocy Komitetom Przeciwpowodziowym.

Na wniosek klubu Stronnictwa Demokratycznego, WRN. przyjęła przez aklamację rezolucję, domagającą się podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie. (st)

Renty i zapomogi dla inwalidów

Wrocław. W okręgowym Urzędzie Inwalidzkim we Wrocławiu zarejestrowano dotychczas ponad 7 tys. zweryfikowanych. Podania napływają w dalszym ciągu, tak, iż można się spodziewać, że liczba zarejestrowanych inwalidów na Dolnym Śląsku osiągnie w najbliższym czasie cyfrę 10 tysięcy.

Wśród zweryfikowanych inwalidów znajdują się tacy, którzy walczyli w Wojsku Polskim lub partyzantce. Opieką otacza się również wdowy i sieroty po inwalidach

Przyznawana renta wynosi, w zależności od utraty zdolności zarobkowej i dodatku pielęgnacyjnego, od 500 zł. do 5.000. Prócz rent najbiedniejsi spośród inwalidów otrzymują zapomogi doraźne. Na ten cel wydatkuje się miesięcznie 100—150 tysięcy zł.

Nowy most kolejowy pod Wrocławiem

Wrocław. W dniu 3 bm. został oddany do użytku nowy, wielki most kolejowy na rzece Widawie koło Psiego Pola pod Wrocławiem. Zbudowany na 12 żelazobetonowych przęsłach posiada on duże znaczenie dla kolejowego ruchu komunikacyjnego na szlaku Wrocław — Oleśnica, łączącego Dolny Śląsk z Polską Centralną.

Most tymczasowy, zbudowany w ciągu 20 dni w trudnych warunkach w początkach okresu powojennego w lipcu 1945 r., zostanie rozebrany.

Jeśli się zważy trudności techniczne, związane z fundamentowaniem nowego mostu oraz silne mrozy obecnej zimy, przy których ze względu na technologię betonu — musiano w budowanych przęsłach utrzymywać sztucznie temperaturę od plus 5 do plus 15 stopni, to wybudowanie stałego mostu należy uznać za duży sukces polskiej techniki mostowej.

Pracami przy budowie mostu kierowali: inż. Czerniawski oraz inż. Suszyński. (st)

Dwóch bandytów

zginęło w płonącym budynku

Częstochowa. Banda rabunkowa w liczbie 10 ludzi dokonała ostatnio napadu na spółdzielnię w Rząśni (pow. Radomsko), którą doszczętnie obrabowała.

Powiadomione o napadzie okoliczne posterunki Milicji zarządziły pościg za bandytami, w którym wziął również udział oddział O. R. M. O. Ustalono, że część bandy schroniła się w mieszkaniu Józefy Prymusa ze wsi Łęczyska (gm. Sulmierzyce). Dom został niezwłocznie otoczony i bandytów wezwano do poddania się, na co odpowiedzieli oni ogniem. Od kul bandytów ranni zostali milicjanci Czesław Belka i Antoni Cała.

W czasie strzelaniny jeden z rzuconych przez milicjantów pocisków spowodował pożar zabudowania, w którym ukryli się bandyci. Mimo to bandyci w dalszym ciągu ostrzeliwali się i nie opuścili płonącego domostwa. Gdy dom spłonął doszczętnie, w specjalnej kryjówce w piwnicy znaleziono zwęglone zwłoki dwóch bandytów, których tożsamości nie udało się na razie ustalić. Znaleziono przy nich wiele broni maszynowej i znaczny zapas amunicji. Pozostali bandyci zdołali zbiec Pościg za uciekającymi trwa.

TEATR I ESTRADA

TEATR ZIEMI OPOLSKIEJ

RACIBÓRZ. We wtorek dnia 4 bm. o godzinie 16 i 19 „Zaczarowane koło" L. Rydla.

NIEMODLIN. We wtorek dnia 4 bm. o godzinie 19 „Ładna historja" R. Fiersa.

Akcja siewu

na Dolnym Śląsku

Wrocław. Wiosenna akcja siewu będzie obecnie na Dolnym Śląsku przeprowadzona w mniejszym zakresie niż w roku ubiegłym. Sześć powiatów, mianowicie **Bystrzyca, Kłodzko, Ząbkowice, Jelenia Góra, Kamieniogóra oraz Wałbrzych są samowystarczalne.** Nadwyżki z tych powiatów będą skierowane do powiatów południowo-zachodnich i zachodnich.

Z akcji siewnej na wiosnę 1946 roku pozostało ponad 10 tys. ton zboża, a ze zwrotów ze skryptów dłużnych ub. r. spodziewany jest wpływ również około 10 tys. ton.

Remanenty magazynowe są obecnie badane pod względem przydatności w tegorocznej wiosennej akcji siewnej. Okręgowy oddział rolniczy „Społem" otrzymał od głównego pełnomocnika akcji siewnej polecenie zakupu 3 tys. ton owsa i jęczmienia na cele akcji siewnej.

Właściciele zniszczonych gospodarstw otrzymają specjalne kredyty na zakup zboża siewnego. (st)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Akademickie mistrzostwa szermiercze

Sołtan i Nawrocki zwyciężają

Katowice. W dniu 2 bm. Akademicki Związek Sportowy w Katowicach przeprowadził w sali Woj. Ośrodka WF. pierwsze powojenne akademickie mistrzostwa szermiercze Polski. Mistrzostwa te były pierwszym występem organizacyjnym AZS-u Katowice, który wywiązał się właściwie z powierzonego obowiązku. Startowali zawodnicy z Krakowa, Gliwic, Warszawy, Łodzi i Katowic. Inne ośrodki akademickie nie mają sekcji szermierczych.

Konkurencje męskie przeprowadzono we florecie, szpadzie i szabli. We florecie startowało 9 zawodników. Pierwsze miejsce i mistrzostwo Polski zdobył **Sołtan** (Kraków) po dogrywce z **Nawrockim.** Trzecie miejsce zajął **Rybicki (Łódź).** Dalsze miejsca zajęli **Koźlicki** (Gliwice) i **Mroczek.**

Następnę rozgrywkę przeprowadzono w szpadzie. Tu triumfował **Nawrocki,** który po dogrywce z **Sołtanem** zajął pierwsze miejsce. 2) **Sołtan,** 3) **Koźlicki,** 4) **Mroczek,** 5) **Łapiński,** 6) **Rybicki.**

Największa ilość zawodników startowała w szabli — 8 szablistów.

Pierwsze miejsce zajął **Sołtan,** 2) **Nawrocki,** 3) **Koźlicki,** 4) **Jankowski** (AZS. Katowice).

W florecie pań zwyciężyła **Nawrocka,** 2) **Szrejderowa,** 3) **Warczakówna.**

Sędziowali: **Zaczyk, Czepionka, Szrejderowa i Krzewicki.**

*

Sekcja szermiercza Pogoni otrzymała zaproszenie **na wyjazd do Czechosłowacji** na rozegranie 2 spotkań. Spotkania te mają charakter rewanżowy.

Jan Rakoczy

Pokłosie narciarskich mistrzostw Polski

Zakopane, w lutym 1947.

W dniu rozegrania biegu 18-kilometrowego zapanowała nareszcie w Zakopanem idealnie piękna, słoneczna pogoda. Trasa biegu była bardzo urozmaicona, prowadziła spod Krokwi pod Gubałówkę i pod Reglami z powrotem pod skocznie, gdzie była meta.

Krzeptowski-Daniel startuje jako 9. Widać od razu ogromną różnicę stylu jego i poprzednich biegaczy. Jako numer 14 startuje w białym kombinezonie **Wieczorek** ze Śląska. **Dąbrowski,** najlepszy biegacz Śląska, talent jeszcze bardzo surowy, ale o nadzwyczajnej sile i wytrzymałości, nie mógł startować, gdyż miał opuchnięte nogi i nie mógł ubrać butów narciarskich. **Tajner** z Watry cieszyńskiej wychodzi jako 49, **Dziedzic,** najpoważniejszy kandydat na mistrza w kombinacji, miał numer startowy 61. Kula Jan startuje jako ostatni, mając nr 92.

Organizacja biegu bardzo sprawna. Zawodnicy startowali w z góry oznaczonych czasach.

Udaję się z **inż. Ochońskim** na trasę. Spotykamy na 12 kilometrze spokojnie i równo biegnącego **Krzeptowskiego,** który niezmordowanie prowadzi bieg. Potem następuje długa przerwa. Oczekujemy Wieczorka. Mijają sekundy, a tu nic. Wreszcie jedzie biała sylwetka. **„Wieczorek jedzie!"**, krzyczy inż. Ochoński. Niestety, to nie on. **Kwapień,** z numerem 20 na piersiach, minął gdzieś na trasie Wieczorka. Kwapień, mały krępy, pracuje bardzo mocno kijkami. Pot się z niego leje strumieniami ,ale prze naprzód. Dłuższa przerwa, potem kilku zawodników, aż wreszcie zjawia się zmęczony **Wieczorek,** który wybrał kiepski smar i jedzie ciężko. Za to krótko za nim olbrzymia niespodzianka: **Tajner** jedzie. Jest w świetnej formie. Obliczamy szybko czas i stwierdzamy, iż ma nawet nad Krzeptowskim przewagę 2 minut. Dopingujemy go tą wiadomością i chłopakowi rozjaśnia się spocona twarz na myśl o zdobyciu mistrzostwa, lub choćby wicemistrzostwa w kombinacji. Nadzieje na mistrzostwo rozwiewa jednak numer 61. **Dziedzic,** który jest tylko o 3 minuty za Tajnerem, mając czas startu o 6 minut późniejszy niż Tajner. Zarobił więc na nim około 3 minuty.

Na metę wpada pierwszy, przy wciąż pustych trybunach, Krzeptowski-Daniel Józef. Zaraz za nim zjawia się Kwapień. A potem Tajner! Tuż za nim Dziedzic.

Poziom biegu nie był nadzwyczajny. Czas zwycięzcy, 1 godz. 27 minut, na 18 km, jest słaby. Przyczyny tego szukać należy chyba w braku kondycji zawodników. Ślązacy ukończyli bieg stosunkowo mało zmęczeni. Zakopiańczycy prezentowali się na finiszu trochę gorzej. W chwili obecnej nie ma w Polsce biegacza, który by wytrzymał trasę 50-kilometrową.

Młody **Lazar** z Watry był 14, z czasem 1.37,54. **Fros Rudolf,** z SKN. Katowice, 18, z czasem 1.39,57. **Wieczorek Antoni** z K. N. Szczyrk 22 z czasem 1.42,36. Wszyscy Ślązacy pokonali takich asów jak Berycha, Stanisława, Zakopane, Kobylańskiego, HKN., Zakopane, Matusznego, Zakopane, Ciaptak-Gąsienicę, Wawrytkę, no i Kulę Jana, który ukończył bieg jako 26. Kula ma jednak na swoje usprawiedliwienie to, że — według jego własnych słów — biegał 18-kę po raz pierwszy w swym życiu.

Zwycięstwo Dziedzica nie było niespodzianką. Forma tego młodego zawodnika jest doskonała. Rokuje on najlepsze nadzieje, jeśli się nie zmanieruje.

Krzeptowski-Daniel Józef wygrał wicemistrzostwo zasłużenie. Jest to bardzo sympatyczny, równy zawodnik, który swą formę niewątpliwie jeszcze podciągnie. Tajner ze Śląska był o krok od zdobycia wicemistrzostwa. Od Krzeptowskiego dzieliła go zaledwie różnica 1 punktu. Nie wypowiedział swego ostatniego słowa jeszcze Wieczorek, który w skokach do kombinacji miał lepszą notę od Tajnera (210,5—214.5). Jeśli przy następnym konkursie wypadnie w biegu trochę lepiej, sprawić może nawet Dziedzicowi niespodziankę.

Hegemonia zakopiańczyków została więc przez Ślązaków poważnie zagrożona również w kombinacji. Bo nie tylko Wieczorek i Tajner walczyli jak równy z równym z zakopiańczykami, ale i Lazar, Fros, a nawet Węgrzynkiewicz mają na rozkładzie niedoścignionych dotychczas asów z Zakopanego. Konsekwentna i ofiarna praca śląskich działaczy sportowych wydaje owoce.

W chwili obecnej istnieje w Polsce jeszcze trzeci ośrodek narciarski, pracujący planowo i konsekwentnie. Jest to ośrodek narciarski w Iwoniczu, który zgłosił do zawodów szereg zawodników. Uplasowali się oni wprawdzie na dalszych miejscach, wykazali jednak duży hart woli i przyczynią się niewątpliwie do dalszego rozrostu narciarstwa.

Jan Rakoczy.

Carlson zwycięża w biegu na 50 km

Oslo. (obsł. wł.) W ostatnich dniach rozpoczął się w Holmenkollen 50 tydzień narciarski. Jako pierwszą konkurencję przeprowadzono „maraton narciarski" — bieg na 50 km.

Zwycięstwo odniósł Szwed Nils Carlsson w doskonałym czasie 3 godz. 01,23 min. przed swym rodakiem Arturem Herrdinem — 3 godz. 03,28 min.

Warunki biegu były ciężkie. Blisko 50 zawodników, wśród nich 3 Szwajcarów, wycofało się z zawodów.

Na korcie krytym w Gliwicach

Jędrzejowska w dobrej formie

Gliwice. Treningi zimowe, zorganizowane dla czołowych rakiet polskich w Gliwicach przyniosły niemiłe rozczarowanie zarówno naszym tenisistom, jak i gospodarzom tej imprezy.

Chodziło po prostu o danie zaprawy najlepszym tenisistom w okresie martwym, by z początkiem wiosny mogli oni ewentualnie wyjechać na Riwierę i przygotować się do spotkania o puchar Davisa z Anglią. Inicjatywa wybudowania pierwszego kortu krytego w Polsce wyszła z grona ruchliwszych działaczy sportowych na Śląsku a zwłaszcza KS. Piasta z Gliwic. Koło tej sprawy zakrzątnięto się dość energicznie i w ciągu stosunkowo krótkiego czasu stanął kort w olbrzymiej hali pomaszynowej na terenie Starej Huty w Gliwicach.

Wiadomość o budowie gliwickiego kortu krytego spotkała się z prawdziwym uznaniem ze strony tenisistów polskich.

Do Gliwic zjechali: mistrz Polski **Skonecki, Hebda, Jędrzejowska, Olejniszyn** i grupa tenisistów śląskich z **Bratkiem** i **Kończakiem** na czele. Skonecki i Jędrzejowska trenowali pilnie od trzech tygodni. Mniej natomiast treningów odbył Hebda i zawodnicy śląscy.

Końcowym efektem zimowego treningu miał być turniej, na podstawie którego spodziewano się eliminacji zawodników na wyjazd do Francji. Termin dwudniowych rozgrywek wyznaczono na sobotę i niedzielę, przy czym rozesłano odpowiednie zaproszenia do Polskiego Związku Tenisowego i PUWF.

Mimo starannych przygotowań turniej tenisowy zakończył się fiaskiem. Wysiłek tenisistów polskich zignorował PZT. i PUWF. Nikt bowiem z ramienia tych instytucyj do Gliwic nie przybył.

Turniej przybrał charakter gier pokazowych, które aczkolwiek przedstawiały wysoką klasę, nie wzbudziły większego zainteresowania wśród publiczności.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

Skonecki — Bratek 6:1, 6:1; Kończak — Olejniszyn 9:7, 9:7; Jędrzejowska, Hebda — Popławska, Olejniszyn 6:1, 6:2.

Niedziela: **Olejniszyn — Bratek 6:4, 6:3; Jędrzejowska — Kołcz 7:5, 5:7, 7:5; Hebda, Skonecki — Bratek, Olejniszyn 6:2, 6:4; Skonecki — Kończak 6:1, 6:3; Hebda, Olejniszyn — Jędrzejowska, Skonecki 6:1, 6:3, Jędrzejowska, Hebda — Skonecki, Kończak 6:4.**

Drugiego seta z powodu przemęczenia zawodników nie rozegrano.

Jędrzejowska jest zadowolona z siebie. Dochodzi do swej przedwojennej formy. Mówi o tym nie tylko sama, ale zachwycają się nią wszyscy. Dziś gra lepiej, aniżeli w sezonie letnim. Obecnie jest bezkonkurencyjna w Polsce. Chętnie pojechałaby na Riwierę. Dnia 3 marca opuszcza Gliwice i udaje się do Bydgoszczy.

*

Skonecki z Bratkiem zademonstrowali piękną grę, w czasie której Ślązak został pokonany. U Bratka widać wyraźny brak treningu. Na korcie krytym w Gliwicach był zaledwie cztery razy.

*

Popławska z KS. Piast Gliwce jest jedyną tenisistką po Jędrzejowskiej, która trenuje w zimie. Z braku konkurencji żeńskiej ogranicza się do partnerów klubowych. (p.)

Bokserzy Śląska przegrali

ŁKS—RKS Batory 10:6

Łódź (tel. wł.) Rozegrane w niedzielę spotkanie pięściarskie pomiędzy zespołami Łódzkiego Klubu Sportowego a chorzowskim RKS Batory zakończyło się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 10:6. Wynik meczu mógłby brzmieć podobnie jak w spotkaniu obu tych drużyn w Katowicach 8:8, gdyby nie sędziowie, którzy przyznali zwycięstwo Stasiakowi nad Bazarnikiem.

Wyniki poszczególnych spotkań:

W wadze muszej Stasiakowi przyznano zwycięstwo punktowe nad Bazarnikiem;

w wadze koguciej Górecki uzyskał dwa punkty walkowerem, gdyż Stołecki nie stanął do walki;

w wadze piórkowej Marcinkowski odniósł zasłużone zwycięstwo nad Nyplem;

w wadze lekkiej Manecki zwyciężył przez techniczne k. o. w trzecim starciu Kiorusa;

w wadze półśredniej mistrz Polski Olejnik pewnie pokonał Kulę;

w wadze średniej Pisarski, unikający walki z Nowarą, którego specjalnie przesunięto do walki półciężkiej, w której to kategorii walczył łodzianin na meczu w Katowicach, pokonał na punkty Kusza;

w wadze półciężkiej Nowara wypunktował Zylisa;

w wadze ciężkiej Niewadził odniósł zwycięstwo punktowe nad Baranowskim.

Zwycięstwem tym Ł. K. S. ma zapewniony udział w finałowym spotkaniu o tytuł mistrza Polski.

PORAŻKA WARSZAWIAN

MKS (Gdynia) — Grochów 11:5

Gdynia. (tel. wł.) Odbyty mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy drużynami: MKS z Gdyni a Grochowem z Warszawy zakończył się wysokim zwycięstwem drużyny Wybrzeża w stosunku 11:5.

Wyniki walk były następujące:

Waga musza: Sowiński (MKS) wygrał na punkty z Patora.

Sobkowjak w wadze koguciej wygrał na punkty z Łumińskim.

Waga piórkowa: Antkiewicz (MKS) wygrał z Sadłowskim w 2 rundzie przez ko..

Waga lekka: Skiorski (MKS) wygrał na punkty z Łukasiewiczem.

W wadze półśredniej: Iwański (MKS) wygrał na punkty z Majewskim.

Kolczyński (G) zdobył punkty w. o.

W wadze półciężkiej Szymankiewicz (MKS) zremisował niespodzianie z Archackim.

W wadze ciężkiej (MKS) Lick (MKS) znokautował w pierwszych sekundach walki Burkackiego.

Warta — Wisła 14:2

Poznań (tel. wł.) Drużyna poznańskiej Warty w spotkaniu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski, pokonała krakowską Wisłę w stosunku 14:2.

Dwa punkty dla Wisły zdobył Kolud w wadze półciężkiej, zwyciężając w 2-ej rundzie przez techn. k. o. — Korbika.

O puchar Ziem Odzyskanych

Wrocław (kor. wł.) Okręg dolnośląski PZPN wystąpił do naczelnych władz piłkarskich Polski z projektem urządzenia rozgrywek międzyokręgowych o puchar Ziem Odzyskanych na wzór rozgrywek o puchar śp. Kałuży.

W rozgrywkach tych wziełyby udział reprezentacje okręgów Ziem Odzyskanych: opolskiego, wrocławskiego, gdańskiego, Pomorza Zachodniego i olsztyńskiego.

Projekt ten nie został dotychczas przez PZPN uwzględniony.

Zjednoczenie - IKS Wrocław 9:7

Wrocław. Rozegrany w dniu wczorajszym mecz między K. S. Zjednoczenie a IKS, Wrocław, zakończył się zwycięstwem pięściarzy bydgoskich w stosunku 9:7.

Sensacją spotkania było zasłużone zwycięstwo **Miszczuka** w walce z **Leczkowskim.** U gości bardzo się podobał w wadze koguciej Kruza, który został jednak zdyskwalifikowany w 3 rundzie za zbyt niski cios.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

waga musza — Borowicz (Z) pokonał minimalnie na punkty Kurandę; kogucia — Kruża (Z) zdecydowanie górował przez dwa starcia nad Symonowiczem. W trzecim starciu Kruża zadał zbyt niski cios, za który został zdyskwalifikowany; w piórkowej — Miszczuk stoczył piękną walkę z Leczkowskim (Z). Przez wszystkie starcia górował zdecydowanie wrocławianin i wygrał wysoko na punkty;

w wadze lekkiej Sowiński (Z) stosunkowo łatwo wygrał z Walugą, którego spokojnie i konsekwentnie punktował; w półśredniej Wikliński (Z) wygrał na punkty z Talarowskim; w średniej Horbon w pierwszej sekundzie walki posłał na deski Hinca (Z). Od tej chwili Hinc trzymał przeciwnika i został po trzech ostrzeżeniach zdyskwalifikowany; w półciężkiej chory Beker stoczył bohaterską walkę z Pollakiem, zakończoną wynikiem nierozstrzygniętym.

O ogólnym rezultacie decydowała walka w wadze ciężkiej. Ciecwierz — Hyła (Z). Walkę wygrał Hyła, który zdobył przewagę w trzeciej rundzie po dwóch starciach wyrównanych. Ciecwierz nie wytrzymał nerwowo.

Zapaśnicze mistrzostwa Śląska

Siemianowice. W niedzielę odbyły się ciężkoatletyczne mistrzostwa Śląska zorganizowane przez KS Siemianowiczanka.

W podnoszeniu ciężarów (trójbój) tytuły mistrzowskie zdobyli:

Waga kogucia: Klimczok (Siemianowiczanka) 205 kg. waga piórkowa: Sitek Siemianowiczanka) 240 kg. waga lekka: Szklorz (Bajldon) 365 kg. średnia: Herok (Baildon) 420 kg. waga półciężka: Augustyn (Siemianowiczanka) 575 kg. waga ciężka: Termin (Baildon) 577.5 kg.

W zapasach do mistrzostw stanęło 80 zawodników.

Tytuły mistrzowskie zdobyli:

waga musza: 1) Gondzik (Siła Mysłowice), 2) Grajcarek (Baildon); waga kogucia: 1) Cofała (Siła Mysłowice), 2) Myszko (Huta Pokój); waga piórkowa: 1) Marzok (Huta Pokój), 2) Pichel (Huta Pokój); waga lekka: 1) Kusz (Huta Pokój), 2) Kuligowski (Huta Pokój); waga połśrednia: 1) Gryc (Baildon), 2) Sklorz (Baildon); waga średnia: 1) Gołaś (Baildon), 2) Nawrat (Baildon); waga półciężka: 1) Urgacz (Siła Mysłowice), 2) Kornecki (Huta Pokój); waga ciężka: 1) Borkowy (Huta Pokój), 2) Spyra (Huta Pokój).

Z naszych portów

Pozycja statków polskich na morzach świata

Gdynia. (ZAP) — Według najświeższych wiadomości pozycja statków polskich na dzień 25 lutego br. była następująca:

M/s „Elzy" wyjdzie z Gdyni z chwilą poprawienia się warunków nawigacyjnych: s/s „Borga" wyładował przywieziony z Gdyni węgiel w Roenne (Bornholm) i czeka na poprawę warunków żeglugowych: s/s „Śląsk" po wyładunku w Antwerpii drobnicy przywiezionej z Londynu, powróci do Londynu, gdzie przejdzie do doku na okres dwóch miesięcy dla remontu; s/s „Hel" w pierwszej połowie lutego wyszedł z Antwerpii do Gdyni z ładunkiem drobnicy, w drodze kierując się — z powodu zamarznięcia Kanału Kilońskiego — przez cieśninę Sund. Nie mogąc przejść przez lody Kattegatu, przybył w dniu 15 bm. do Goeteborga.

M/s „Lewat" w drodze z Haify do Atwerpii z ładunkiem mieszanym; m/s „Lechistan" wyjdzie z Gdyni do Amsterdamu z ładunkiem masowym i drobnicą. Z Amsterdamu uda się do Antwerpii dla załadunku towarów z przeznaczeniem dla morza Śródziemnego.

S/s „Bałtyk" przybył na początku bm. z Gdyni do Bostonu z ładunkiem masowym. Z Bostonu udał się do Nowego Jorku po ładunek drobnicy dla Gdyni. S/s „Borysław" w swej powrotnej podróży z Nowego Jorku z ładunkiem węgla do Aarhus i drobnicy do Gdyni przybył 1 bm. do Aarhus. Po wyładowaniu węgla dla Danii i załadowaniu drobnicy dla Gdyni, wyszedł z Aarhus do Kopenhagi, dokąd przybył przy pomocy lodołamacza.

W Kopenhadze s/s „Borysław" załadował drobnicę dla Gdyni. Ma na swym pokładzie również 7.500 worków poczty dla Polski.

M/s „Stalowa Wola" uda się z Gdyni do Gardiff (Anglia) dla remontu w stoczni. M/s „Stalowa Wola" znajduje się w stoczni w Gdańsku. Po ustąpieniu lodów wyjdzie z Gdyni do Aalborga (Dania) po ładunek masowy z przeznaczeniem do portów La Guaira i Maracaibo.

S/s „Białystok" znajduje się w drodze z Santo do Rio de Janeiro po uzupełnieniu ładunku, skąd via Antwerpia wróci do Gdyni. S/s „Tobruk" przybył z Hamton do Buenos Aires z węglem. W porcie tym zabierze ładunek drobnicy i uda się do Montevideo. dla uzupełnienia ładunku dla Polski.

S/s „Narwik" z początkiem marca wyjdzie do Santos i Buenos Aires z ładunkiem masowym. S/s „Wisła" wyjdzie z Gdyni do Gandawy z węglem. S/s „Lida" z chwilą poprawienia się warunków żeglugi wyjdzie z Gdyni do Holadii z ładunkiem węgla. S/s „Toruń" znajduje się na stoczni w Barry (zachodnia Anglia). S/s „Poznań" znajduje się obecnie w Lubece z ładunkiem masowym dla Holandii. Ciężkie warunki żeglugi przedłużają czas przyjścia statku. S/s „Rataj" zatrudniony jest obecnie na przewozach w relacji Hull — Hamburg — Hull. S/s „Kraków" wyszedł w dniu 11 bm. z Bremy do Gdyni i zawinął do Brunsbuettel, gdzie oczekuje poprawy warunków nawigacyjnych. M/s „Oksywie" znajduje się w drodze z Amsterdamu do Genui via Rotterdam z ładunkiem jednolitym. S/s „Lech" przybył w ostatnich dniach z Reykiawik (Islandia) do doku w South Shields, celem remontu na okres 7 tygodni. S/s „Lublin" znajduje się w porcie Reykjawik. S/s „Katowice" i S/s „Nysa" znajdują się w dalszym ciągu w Gdańsku w remoncie

Zakłady Wyrobów Ogniotrwałych »Żarów«
w Żarowie (D. Śląsk) k. Świdnicy. St. kol. Żary k. Jaworzyny Śl.

potrzebują zaraz:

2 techników kreślarzy
2 samodzielnych buchalterów
2 biegłe maszynistki
kierownika Aprowizacji i Stołówki

Podania wraz z życiorysami należy kierować do Dyrekcji Zakładów

(PAP) 966

ZARZĄD MIEJSKI W BIELSKU

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie i dostarczenie szafek nocnych dla Szpitala Miejskiego w Bielsku.

Bliższych informacji udzieli Kancelaria Szpitala od godz. 10—12. Podkładki ofertowe nabyć można w Miejskim Wydziale Technicznym, pokój nr 23 od godz. 10—12 po cenie 50 złotych. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie szafek nocnych — Szpital Miejski, Bielsko", składać należy do dnia 14. 3. 1947 r. godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi 14. 3. 1947 r. godz. 11. Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie dostaw, względnie unieważnienie przetargu bez podania jakichkolwiek odszkodowań.

(PAP) 963

Centrala Materiałów Budowlanych

Spółka z o. o. w WARSZAWIE

ODDZIAŁ we WROCŁAWIU, ul. Kołłątaja 21

Tel.: Dyrekcji 266. Wydziału Handlowego 541

Przyjmuje zapotrzebowanie na materiały reglamentowane na I i II kwartał b. r. (PAP) 967

Kupię TŁOCZNIĘ

(ekcentrówkę) nowoczesną, 3—5 ton nacisku. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń „PAR" **Poznań, Ratajczaka 7** pod „2.1020" względnie tel. Poznań 65-20

960

MLECZNO - SŁODOWE KARMELKI

MLEKO-TAST

pakowane w puszkach po 2,5, 12 i 25 kg

poleca **TADEUSZ STERNAL**

Fabryka Karmelków — Leszno, Słowiańska 2
poszukujemy hurtowników celem oddania wyłącznej sprzedaży. 959

PAPIER ŚWIATŁOCZUŁY „AMONIAKALNY"

własnego wyrobu — dostarcza

PLAN-FOTO-KOPIA Sp. Przem. Handl. z o.o.

KATOWICE, ul. Kochanowskiego nr 12
tel. 324-60

Oddział: Warszawa, Al. Jerozolimskie 27

(961)

Rosyjskie, angielskie, amerykańskie, krajowe dzienniki i czasopisma

nabyć można najszybciej, najdogodniej w prenumeracie u wszystkich kolporterów, kioskach, Rozdzielniach i Księgarniach Spółdzielni Wydawniczej „CZYTELNIK" Wydział Kolportażu.

Katowice — ULICA MŁYŃSKA NR 9
Tel. 321-10 P. K. O. III-4711

(931)

KOMITET ODBUDOWY PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU PRZECIWRAKOWEGO

Gliwice, Wybrzeże Czerwonej Armii

ogłasza

przetarg publiczny

na naprawę:

1. Maszyn pralniczych
2. Silników i pomp
3. Kotłów do gotowania i urządzeń kuchennych

w gmachu Państwowego Instytutu Przeciwrakowego w Gliwicach, Wybrzeże Czerwonej Armii.

Stający do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy w gotówce w kasie I Urzędu Skarbowego w Katowicach.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na naprawę maszyn pralniczych w gmachu Państwowego Instytutu Przeciwrakowego w Gliwicach" należy składać w terminie do dnia 13. III. 1947 r. godz. 12 w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojew. pok. 515.

Podkładki ofertowe są do nabycia za zwrotem kosztów w Wydziale Odbudowy Urzędu Wojewódzkiego pokój 564.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.15.

Zastrzega się prawo wolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Za Komitet Odbudowy
(—) Dr. Feliks Presser
Naczelnik Wojew. Wydziału Zdrowia.

(PAP) 962

HUTA »FERRUM«
Katowice-Bogucice

zakupi

silnik do maszyny przetokowej

o mocy 60—100 KM, 1.600 obr. min.

Oferty należy nadsyłać z podaniem opisu silnika. (PAP) 964

OGŁOSZENIE pierwsze

Jako sądownie ustanowieni likwidatorzy zgłaszamy na mocy art. 449 kodeksu handlowego **otwarcie likwidacji Międzynarodowego Banku Handlowego S. A. z siedzibą w Katowicach i wzywamy wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności** na piśmie w ciągu sześciu miesięcy od daty ostatniego (trzeciego) ogłoszenia pod adresem podpisanych likwidatorów z dokładnym określeniem rachunku banku.

Dr. Hugon Groyecki i Władysław Krzesiński
likwidatorzy Międzynarodowego Banku
927 **Handl. S. A. Katowice, ul. Mielęckiego 10.**

OKRĘGOWE ZJEDNOCZENIE WYTW. MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH WE WROCŁAWIU

poszukuje

rutynowanych fachowców buchalterów

na warunkach specjalnych.

Warunki należy omówić osobiście. Adres: **Okręgowe Zjednoczenie Wytwórni Materiałów Budowlanych we Wrocławiu, ul. Sudecka 82 :: Tel. 579** (957)

Szpital Miejski w Bytomiu

ogłasza

KONKURS

na stanowisko laboranta(tki) pracowni analityczno - bakteriologicznej Szpitala.

Stanowisko do objęcia od zaraz wzgl. w późniejszym terminie umownym.

Warunki wynagrodzenia do omówienia.

Podania z życiorysem i odpisem świadectw należy składać do dnia 15. marca 1947 r. w Dyrekcji Szpitala Miejskiego w Bytomiu, Batorego nr 2.

Dyrektor Szpitala
958 **(—) Dr. Młynarski**

Inspektorat Kontroli przy Zjednoczeniu Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych w Gliwicach zatrudni

3 inspektorów finansowo-gospodarczych

Wymagana praktyczna znajomość księgowości, pożądane wyższe wykształcenie ekonomiczne, handlowe, ew. prawnicze. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia osobiste lub pisemne pod adresem: Inspektorat Kontroli przy ZPMO w Gliwicach, ul. Dubois 16, pokój nr. 65. (PAP) 943

Kwasek cytr., pieprz, ziele ang., cynamon, kminek, paprykę, kakao, wanilinę, olejki i esencje spoż. kupuje stale w każdej ilości

Fa. „TRZY KORONY" 956

KATOWICE, ul. Opolska nr 6 — Tel. 311-85

Wolne posady

RUDZKIE Zjednoczenie Przemysłu Węglowego w Rudzie Śl. zatrudni od zaraz 2 inżynierów lądowców: 6 techników budowlanych z uprawnieniem. Zgłoszenia osobiste wzgl. pisemne kierować pod: Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Dział Budowlany. Szyb Leona: ul. 3-go Maja. tel. 52303; wewn. 07. 1001d

PRAKTYKANT do księgarni poszukiwany. Zgłoszenia Księgarnia Raj Piotr Katowice, św. Jana 6. 967d

POTRZEBNA jest panienka do chłopczyka 9-letniego. Bytom, Dr. Rostka 21, m: 10: 3589g

FACHOWIEC z branży chemicznej (farby, lakiery, kity) do współpracy poszukiwany. Pierwszeństwo Ślązacy — Lwowiacy. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Katowice pod „5444" 3651g

KROJCZEGO do robót masowych przyjmie Wytwórnia artykułów harcerskich w Niwce koło Mysłowic. Telefon 62-561. 3495g

PIELĘGNIARKA do rocznego chłopczyka potrzebna Katowice, Stalmacha 26 m. 9 telefon 322-84: 3673g

BIELSKA KOLEJ ELEKTRYCZNA w Bielsku, Partyzantów 64 poszukuje 1 tokarza, 2 ślusarzy, 1 kowala, 1 karosarza względnie stelmacha: 1 montera - elektryka na silniki elektryczne prądu stałego (trakcyjne). Reflektujemy na siły z Bielska lub okolicy, o wysokich kwalifikacjach zawodowych. 3674g

PRZYJMĘ dziewczynę do dwojga osób Gliwice, Nowowiejska 5a m. 2. 3669g

Posad poszukują

DWIE repatriantki posiadające 3 letnią praktykę fotograficzną, poszukują pracy. Specjalność operator - laborant. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom „Lwowianki". 3540g

PRZYJMĘ pracę biurową, młody wyższe wykształcenie, praktyka biurowa, maszynopis, pomoc buchalterii. Gruca Henryk Jawornica pow. Lubliniec 1031d

POZUKUJĘ pracy w charakterze kierownika technicznego lub nadmlynarza, samodzielny i wykwalifikowany ze szkołą młynarską w Krakowie. Ząbkowice, ul. Ziębicka 3, Dolny Śląsk 3684g

ZDEMOBILIZOWANY porucznik W.P. — z 35 letnią praktyką biurową, rachunkową, księgową i kasową; biegle pisze na maszynie, poszukuje pracy od 1 marca 1947. Łaskawe oferty proszę składać do redakcji gazety „Słowa Polskiego" we Wrocławiu: ul. Krupnicza nr 13 pod „1894". 1032d

KSIĘGOWA ze znajomością maszynopisania przyjmie pracę jako pomoc w księgowości. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Bytom". 3661g

ENERGICZNY młodzieniec, matura, szkoła handlowa: prawo jazdy, lotnictwo angielskie, niemieckie: wszechstronnie wykształcony i obznajomiony przyjmie wszelką pracę. Oferty Chorzów Batory poste restante pod „Energiczny". 3608g

Rutynowany handlowiec
dobrze obznajomiony z obecnym scentralizowanym systemem **zaopatrzenia** — zmieni posadę od 1. 4. 47, również na Ziemie Odzyskane. Łaskawe propozycje pod „Handlowiec" „Czytelnik" Katowice. 950

Kupna

DENTYSTYCZNE artykuły — kupuje — sprzedaje „Dental" Szrama i Kapczyński. Poznań, ul. Fredry 3. 946d

RUDZKIE Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Dział Budowlany w Rudzie Śl. zakupi natychmiast 2 aparaty do spawania autogen, mogą być używane, lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia kierować pod: Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Dział Budowlany. Szyb Leona. - ul. 3-go Maja, tel. 52303; wewn: 07. (PAP) 1000d

OPONY kupię i dętki rozmiary 1050×20. 1125×20. Częstochowa, Nadrzeczna 34, telefon 20-33. (PAP) 986d

MEBLE nowoczesne używane kupuje Skład mebli Katowice, Młyńska 14. 960d

WAGĘ da noworodków maszynę do pisania kupię. Zgłoszenia Katowice Dziennik Zachodni pod „Waga". 3486g

DOMEK z ogrodem okolica Katowic natychmiast kupię. Katowice skrytka pocztowa 151. 3606g

KUPUJEMY olejki, esencje do ciast, kwasek cytrynowy „Enbegeka" Katowice, Plebiscytowa 17 tel. 327-03. 969d

SZPILKI krawieckie zwykłe, stalowe kupi „Włada"; pracownia sukien Katowice; ul. Kościuszki 3, tel. 333-91. 3509g

TOKARKĘ w dobrym stanie kupimy odległość zębów 1000 do 1200 wznos 220 — 250 mm najchętniej ze skrzynką Nortaona Zgłoszenia Metapar Bielsko, Barlickiego 25. 3675g

INWALIDA kupi katarynkę ręczną. Wiadomość z grzeczności Stanisław Staszkiewicz Żywiec, Kolejowa 15. 3678g

BLACHĘ alpaccową względnie mosiężną grubości 1 mm kupi brązownik. Gliwice, Matejki 12 tel. 51-07. 3664g

INSTRUMENTY miernicze, niwelatory, węgielnice; planimetry, oraz wszelki sprzęt inżynieryjno — techniczny kupuje „Optyka" Bytom; Dworcowa 7 tel. 51-66. 1034d

ZAKUPIMY natychmiast centralkę telefoniczną miejscowej baterii 5 albo 10 gwiazdkową oraz 800 kg drutu telefonicznego 3 mm ocynkowany. Zgłoszenia: Spółdzielnia Owoc.-Warzyw. Sandomierz woj: Kielce. 1033d

SAMOCHÓD ciężarowy 3 — 5 tonowy w dobrym stanie kupi Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego Katowice, ul. Ligonia 21. 1030d

Sprzedaże

MOTOCYKL DKW 100 ccm na starter sprzedam. Bytom, 1 Maja 60. 3604g

MASZYNĘ elektryczną do liczenia sprzedam. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Facit". 3605g

MERCEDES V 170. Opel—Olimpia — stan idealny sprzedam zaraz. Katowice tel. 350-51: 3607g

MEBLE biurowe i krzesła dostarczam. Zgłoszenia pod „Kalwaria" Dziennik Zachodni Katowice. 3611g

WÓZEK dziecięcy — limuzynka śliczna — sprzedam. Wławin, Zabrze, Wolności 266 I p. m. 2: 3563g

PARKIET dębowy I kasa przedwojenny 1000 m² (1 wagon) zaraz sprzedam. Zgłoszenia na adres: Walecka Ludwika Rabka — Zdrój willa Stemarion. 3656g

SAMOCHÓD ciężarowy 2-tonowy marki „Krupp"; ciągnik 3-osiowy; powietrzem chłodzony, na nowych gumach, zarejestrowany; na chodzie: okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Świętochłowice, telefon 41194. 3462g

NOWY wóz roboczy, nowa maszyna rolnicza do sadzenia ziemniaków marki Stoll sprzedam. Mikołów, Polna 4. 3624g

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek. Kraków, Mazowiecka 35. 973d

KAPELUSZE męskie „Milano", kapelusze damskie dostarcza Fabryka kapeluszy Bytom, Rynek 20, tel. 28-91. 3347g

MASZYNA do pisania „Mercedes" mało używana do sprzedania. Wiadomość Dział Ogłoszeń Czytelnik Katowice, 3 Maja 12.

PUCHOWE puszki do pudrowania, taśmy puchowe do pantofli, szlafroków poleca Wytwórnia Wyrobów Puchowych, Loth — Adamska, Radom, Żurawia 8. 994d

KONFEKCJĘ męską i chłopięcą własnej produkcji po cenach hurtowych poleca Kaźmierczak i Ska, Łódź, Pl. Wolności 6 m. 6 III p. (PAP) 1015d

MOTOCYKL DKW 250 prywatny, stan b. dobry sprzedam. Gliwice, Zakład Obrabiarek Politechniki; godz. 9 — 14 ul. Strzody 23: 3655g

TERMOMETRY pokojowe, zaokienne, kąpielowe i biurkowe poleca „Ciepłomierz"; Katowice, Mariacka 35; tel. 36-62. 3505g

SAMOCHÓD ciężarowy; „Zis" 3 1/2 tony, remont generalny, sprzedam, Katowice, Krakowska 12. 3595g

OKAZJA! Sprzedam **BUCHARĘ** i inne perskie dywaniki. Bytom, Witczaka 71/5. 3368g

PRZYCZEPKĘ samochodową dwukołową z dobrym ogumieniem sprzedam, Zabrze, telef. 38-34. 3593g

TAPCZANY, fotele, otomany; materace; łóżka polowe sprzedaje Zakład Tapicerski Katowice, Stanisława 5. 949d

MŁYN i tartak wodny do sprzedania Wiadomość: Radomsko, 3 Maja 4 „Papierodruk" pod „Młyn". 1028d

SAMOCHÓD trójkołowy na chodzie, Standard sprzeda Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego Katowice, ul. Ligonia 21. 1029d

DO sprzedania prądnica do niklu z motorem 200 Amp. 9 V. Wiadomość: Częstochowa, Spadek 9. Gospodarz. 1026d

WÓZEK spacerowy, najnowszy model, sprzedam. Wławin, Zabrze; Wolności 266 I p. m: 2. 3662g

Mieszkania

SZUKAM pilnie mieszkania większego lub mniejszego, z meblami lub bez w centrum Katowic. Zwrócę koszta remontu. Zgłoszenia Łukasiewicz, Katowice, Pierackiego 10 m. 1 3463g

Pokoje

SAMOTNY urzędnik poszukuje pokoju umeblowanego możliwie śródmieście. Oferty Czytelnik Katowice, ul. 3 Maja 12 pod „5371". 3672g

Lokale handlowe

LOKALU sklepowego całego względnie połowę w centrum Katowic poszukuję. Zgłoszenia Kraków, Kraszewskiego 28/3. 877d

LOKAL sklepowy w Gliwicach odstąpię za zwrotem remontu. Korfantego 8a m. 4 godz: 17 — 19. 3671g

Gotówka

WSPÓLNIK do zaprowadzonego przedsiębiorstwa transportowego poszukiwany. Czytelnik Gliwice pod „Milion". 3670g

DROGIŚCI! Odstąpię spółkę 50 procent w drogerii bardzo dobrze prosperującej w doskonałym punkcie. Warunki do omówienia. Oferty do Księgarni Czytelnik Jelenia Góra, Kolejowa 18. 1039d

Nauka i Sztuka

ALLIANCE Francaisse udziela lekcji, konwersacji pojedyncze, komplety. Zapisy Katowice, Mariacka 18a m. 8 od 16 — 19. 3649g

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr. poczt: 105. 642d

POSZUKUJE się nauczyciela—lki, udzielającego lekcji stenografii i maszynopisania w powiecie bytomskim. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Bytom pod „Nauka". 3659g

Zguby

DNIA 16 grudnia w Kat. Ligocie zgubiono dowód osobisty, wystawiony przez PKP na nazwisko Stanisława Sadowska z Częstochowy. (PAP) 1013d

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Traczyk Bronisław zam. w Częstochowie, Reja 22. 1024d

KARTĘ rejestr. i rozkaz wyjazdu sam. osob: DKW nr rejestr. B 65275, nr silnika 19/621 766 63, nr podwozia 2089 868; zgubiono w nocy 15.2.1947 r: na drodze Ozimek — Dyłaki: Oddać w hucie Małapanew w Ozimku pow. opolski. 1021d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Wiktor Mendakiewicz zam. w Przyrowie pow. Częstochowa: 1025d

Poszukiwania

NOGAS Lucynę z Tarnopola; Nowy Świat 5 poszukuje Janina Wójcik Łódź, Kościuszki 48/25. 3461g

GILECKIEGO JÓZEFA, ROZALII i ZOFII przebywających do 19 lipca 1944 r. we Włodzimierzu Wołyńskim, poszukuje Gilecki Kazimierz, Szaljewo Dolne nr 62 pow. Kłodzko. Ktokolwiek wiedziałby coś o ich pobycie proszony o podanie adresu na wyżej wymieniony adres. 944d

JAŚKIEWICZ Zygmunt poszukuje Jaśkiewicza Pawła ur. 1914 r. Derkacze: Wiadomość PCK Katowice, Kościelna 8. (PAP)942d

GROSZESKA Anna z domu Rach, córka Jana i Józefy, zam. ostatnio w Śniatynie oraz Rach Ferdynand, Józefa, Burckman Teodor; poszukiwani przez Stamborską Hildegardę w USA. Wiadomość Konsulat Polski, 151 East 67 Street, NYC. 989d

NOWICKA Stefania z domu Tarkowska, ur. 15 lipca 1910 r., jej syn Lech Andrzej: ur: 24. VI. 1937, zamieszkali ostatnio w Orłowie, poszukiwani przez Nowickiego Adama w USA, Konsulat Polski, 151 East 67 Street; NYC. 990d

KTO zna los Krzysztofa Ozimina ze Lwowa. Wiadomość Katowice, Krakowska 61 m. 2. 3645g

KOTYLNICKIEGO Jarosława repatrianta ze Złoczowa poszukuje Marysia i Mietek. Oleśnica, Kiepury 37. 3648g

KTOKOLWIEK z powracających z Rosji mógłby udzielić informacji o Zbigniewie Ciseku ur. we Lwowie, który przebywał w Mołotowskiej obłaści w Rosji. Prosi matka Cisekowa Stanisława, Gliwice, ul. Górnych Wałów 8. 3668g

KOZŁOWSKIEGO Władysława ze Lwowa ur. 1922 r. poszukuje matka Paulina Kozłowska, Gliwice, ul. Dąbrowskiego 27 m. 4: 3667g

POTOCKI Walter, syn Sylwestra i Joanny, zam. ostatnio we wsi Gosprzydowa, pow. Brzesko, ur. 1909 oraz Karol Kotarba poszukiwani przez Potockiego Teodora w USA. Wiadomość: Konsulat Polski, 151 East 67 Street NYC. 991d

BURZYM Kazimierz Bydgoszcz, ul. Karpacka 5/5 poszukuje żony Wandy z dziećmi 993d

BILIŃSCY Stanisław i Władysław Inglotowie proszeni o podanie miejsca pobytu. Świeży Stanisław Jelenia Góra, Pocztowa 1 3 piętro. 1047d

ZUSMAN Luwa, ur. 1925 w Brzeźnie, Zusman Bajle; Mosha: Sonia, poszukiwani przez babkę Muroff Minnie w USA. Wiadomość: Konsulat Polski, 151 East 67 Street, NYC. 992d

MIEJSCE pobytu **Edmunda Nowaka** z baletu Kopińskiego poszukuje Święcicki Jan, Bytom, Chełmońskiego 15 m. 2. Wysłany telegram został bez odpowiedzi. 3447g

KTO z powracających z zagranicy mógłby udzielić wiadomości o płk. Surynie Władysławie ur. 5:VI:1894 w Krośnie. Wiadomość proszę przysłać córce. H. Bielińska Krosno, ul: Korczyńska woj: Rzeszów: 3501g

NUŚKA Bandrowska poprzednio zamieszkała Lwów Kleparów, ul. Jordańska 36, proszona jest o podanie swego obecnego adresu dla Mirona Petruska. Gliwice, ul. Krzywa 16 m: 4 u Dębskich: 3587g

POSZUKUJE rodziców Bulaj Feliksa i Wincentynę. Ktoby wiedział coś o ich losie proszony o powadomienie córki Anny Bulaj. Szpital, Żywiec. 3464g

TARCHALSKIEGO KAZIMIERZA prosi o wiadomość Marysia. Wszelkie wiadomości proszę kierować Oleśnica, Rynek 18 m. 3. Dolny Śląsk. Maria Hładyj: 3683g

POSZUKUJĘ brata **MICHAŁA ŻAKOWICZA** syna Tomasza, ostatnio przebywającego w woj. stanisławowskim, pow. Tłumacz wieś Okniane. Piotr Żakowicz, Bytom, ul. Przemysłowa 13: 3660g

CZECH Władysławę (Przestrzelska) poszukuje Świeży Stanisław, Jelenia Góra, Lipowa 4 I p. 1046d

POSZUKUJĘ Stanisława Tychowskiego z rodziną ze Lwowa, ul. Arciszewskiego. Wiadomość pod adresem Leszczak Michał Twardów 50-A poczta Piechowice pow. jeleniogórski. 1044d

10.000 WYPŁACĘ osobie, która wskaże miejsce obecnego pobytu Jampolera — Janeckiego, który przebywał we Lwowie w 1944 jako żołnierz Armii Czerwonej. Wszelkie wiadomości proszę kierować pod adresem Karol Zawadzki Jelenia Góra, ul. Kącik 1 m. 9: 1037d

ŻABIŃSKI Franciszek poszukuje ojca Władysława i matki Marii z domu Iwańska z Narojewa pow. Brzeżany woj. lwowskie wysłanych do pracy do Niemiec. Wiadomość o ich losie proszę nadesłać pod adresem moim: Jelenia Góra, ul. Nadbrzeżna 61. 1038d

POSZUKUJĘ rodzinę Szwaluk Michała i rodzinę Muzyk Rozalię z pow. Trembowla woj. Tarnopol: Wiadomości proszę kierować: Julia Ciszek, Radomsko, Rynek 2 dla „Sz. F." 1027d

Matrymonialne

KOJARZYMY małżeństwa dyskretnie, szybko; szczęśliwie. Bogate partie. Moc podziękowań, Łódź 1, skr. 163: 943d

OGRODNIKA wspólnika starszego lub w celu matrymonialnym pozna wdowa lat 50, posiadająca ogrodnictwo. Oferty Czytelnik Gliwice pod „Ogrodnik". 3666g

WDOWA 45 lat nawiąże znajomość z solidnym kulturalnym panem. Cel matrymonialny. Poważne zgłoszenia do Księgarni Czytelnik Jelenia Góra, Kolejowa 18 pod „Wartościowa". 1045d

PANI lat 39 blondynka, sympatyczna domatorka, zgodliwego charakteru; zamożna, własne mieszkanie, pozna poważnego solidnego pana do lat 55. Wdowcy z dziećmi mile widziani. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do Księgarni Czytelnik Kolejowa 18 pod „Przyjaźń 333". 1040d

PANNA lat 25 przystojna elegancka, wykształcona; zamożna, szatynka wzrostu średniego, poślubi gentlemana z wyższym wykształceniem. Oferty Dziennik Zachodni Częstochowa nr „532". 1023d

Różne

SAMOCHODY ciężarowe do wynajęcia D P S. Katowice, ul. Sobieskiego 24. tel. 352-86 po godz. 16 tel. 351-45. 1010d

SREBRZENIE, niklowanie, mosiądzowanie; złocenie wykonuje Zakład Galwaniczny Gliwice, Matejki 12 tel. 51-07. 3665g

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—13 codziennie. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3-go Maja nr 12.
Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja 12
R 22530